

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Wojna japońsko-chińska w ujęciu Falkenhausena

Pomimo paktu antykominternowskiego — wiążącego Japonię i Trzecią Rzeszę, stosunek tej ostatniej do kampanii japońskiej w Chinach od samego początku był dwójaki. Formalnie Niemcy jak gdyby popierały Japonię w jej walce z Chinami. Propaganda hitlerowska nie opuszczała żadnej okazji, by zmanifestować swą solidarność z Nipponem, który wypowiedział zbrojną walkę „skomu niszowemu“ Czang-Kai-Szekowi. W rzeczywistości natomiast miarodajne czynniki berlińskie uprawiały, i po dzień dzisiejszy uprawiają, podwójną grę. Manifestując bowiem solidarność z Tokio jednocześnie udzielały wszelkiej pomocy wojskowej marszałkowi Czang-Kai-Szekowi. Aż do końca czerwca rb. przy marszałku Czang-Kai-Szoku pozostawała wojskowa misja niemiecka z gen. Falkenhausenem na czele. Z chwilą odwołania tej misji na żądanie Tokio nie ustały niemieckie dostawy amunicji dla marszałka Czang-Kai-Szeka.

Taka postawa Trzeciej Rzeszy od dawna drażniła Japonię. Ostatnio jednak, kiedy w związku z konfliktem japońsko-sowieckim Tokio, zamiast spodziewanej w myśl paktu antykominternowskiego stanowczej pomocy politycznej w Berlinie, doczekało się od swego sprzymierzeńca rad. zalecających umiarkowanie i powściągliwość — nerwy polityków — tokijskich nie wytrzymały. Doład ledwie ukrywane zdenerwowanie Tokio przybrało formy otwarte. Wyraz temu dał ambasador japoński w Paryżu Jotaro Sigimura, który w rozmowie z przedstawicielem prawniczo-katolickiej „L'Epoque“, pod adresem Niemiec wypowiedział następujące słowa: „Z Niemcami nie można współpracować. Są oni za bardzo sztywni. Złe rozumieją innych. Jest to naród, który chce panować, albo nad którym się panuje, lecz z którym jest bardzo trudno współpracować“.

Trudności współpracy japońsko-niemieckiej w duchu paktu antykominternowskiego bynajmniej nie wynikają z tego, że Niemcy są narodem sztywnym i źle rozumiejącym innych jak twierdzi ambasador Sigimura. Przyczyną tarć japońsko-niemieckich należy raczej szukać w dążeniu do panowania nad innymi zarówno Tokio jak i Berlina. Kierownicy Trzeciej Rzeszy doskonale rozumieją, że w razie definitywnego zwycięstwa Japończyków w Azji nie będzie tam miejsca dla Niemców, jak zresztą i dla innych przedstawicieli rasy białej, czerpiących korzyści gospodarcze z niensyconego rynku chińskiego. A taki obrót rzeczy bynajmniej nie leży w interesie Trzeciej Rzeszy.

Poza tym Berlin nie wierzy w zwycięstwo Japonii nad Chinami i dla tego też nie chce zrywać z marszałkiem Czang-Kai-Szkiem. Wie on bowiem doskonale, że całkowite zerwanie z Czang-Kai-Szkiem, może bardzo drogo kosztować Niemcy w razie klęski Japonii. A że tak jest, że Niemcy w swej polityce chińskiej kierują się przede wszystkim własnymi interesami i wzorem innych mocarstw w sposób wyraźny ciążą w stronę Czang-Kai-Szeka, świadczy ostatnie enuncjacje gen. Falkenhausena.

Dziś gen. Falkenhausen, który na politykę chińską Trzeciej Rzeszy bezwzględnie wywiera wpływ decydujący po przybyciu do Berlina w pierwszej połowie sierpnia udzielił prasie następującego, niezmiernie ciekawego wywiadu:

„Setki razy pytano mnie, jak wyobrażam sobie wynik wojny pomiędzy Japonią a Chinami. Współpracowałem z marszałkiem Czang-Kai-Szkiem trzy lata i mogę uważać,

się za dostatecznie kompetentnego dla odpowiedzi na powyższe pytanie.

Moja odpowiedź brzmi: — Chiny nie mogą być podbite przez żaden naród, w szczególności przez naród, którego środki i możliwości są stosunkowo nieduże, jak to ma miejsce w odniesieniu do Japonii.

Nawet same Chiny nie znają swych nieograniczonych możliwości. Kiedy generał jański mówi, że jego kraj jest gotów wojować 20 lat, marszałek Czang-Kai-Szek mógłby mu odpowiedzieć, że Chiny bez trudu będą trzymały się nie 20, a 50 lat“.

Po tym wstępie gen. Falkenhausen przechodzi do charakterystyki armii chińskiej i japońskiej oraz przedstawienia aktualnej sytuacji w Chinach.

„Chiński żołnierz — mówi generał niemiecki — jest pełen inicjatywy i energii, chociaż jego uzbrojenie jest o wiele gorsze

od japońskiego. Żołnierz zaś japoński — to ślepe narzędzie w rękach wyższego dowódcy wa japońskiego.

Posuwanie się Japonii w głąb Chin jest możliwe dotąd, dopóki posiada ona ludzi dla wysyłania na front. Kiedy zapas ludzi wyczerpie się, wówczas zobaczymy co poczyna Japończycy. Co się tyczy żołnierzy, których dowództwo japońskie usiłuje rekrutować w okupowanych miejscowościach, to wątpliwe czy te wojska okażą się przydatne. Chińczyk nie patrząc na całą mu przypisywaną bezwzględność, dochodzi do stanu przerażenia na samą tylko myśl, że może bić się ze swymi braćmi“.

Rachuby Japończyków na porażenie Chińczyków oraz pchnięcie ich do walki bratobójczej, zdaniem Falkenhausena, zawiodły całkowicie: „W kampanii obecnej Japonia spotkała

wielu wrogów, sądziła natomiast, że będzie miała do czynienia tylko z jednym: zle uzbrojoną i zdemoralizowaną armią marszałka Czang-Kai-Szeka. Japońscy strategowie byli przekonani, że kampania chińska będzie trwała od trzech do pięciu miesięcy. Obecnie należy stwierdzić, że czas — to najniebezpieczniejszy wróg Japonii. Jestem przekonany, że po pięciu latach działań wojennych Tokio będzie zmuszone wycofać swoje wojska i pozwolić armii chińskiej na zajęcie całego utraconego przez Chiny terytorium. Aż kolwiek Japonia jest najpracowniej i najlepiej rządzoną na świecie krajem, to jednak była ona bardzo źle poinformowana o armii chińskiej“.

Zdaniem Falkenhausena, Tokio najbardziej zaskoczył fakt harmonijnej współpracy różnorodnych armii chińskich, które bez sprzeciwu wykonywały ogólne rozkazy, przeprowadzając najbardziej skomplikowane operacje

(Dokończenie na str. 2)

Zet.

### Trzej ministrowie u P. Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Spa le w dniu 19 b. m. p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

WARSZAWA (Pat). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Spa le w dniu 19 b. m. p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. W. Świątosławskiego, a następnie p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

### 600 Litwinów odwiedziło Polskę w ciągu miesiąca

RYGA, (PAT) — Pismo litewskie „Lai kas“ podaje, że w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia z Litwy do Polski wyjechało 600 osób. Z Polski zaś do Litwy 500.

### Bombowce sowieckie nad Mandżukuo

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi: według depeszy z Hunczun dziesiąt o godz. 10,20 w prowincji Czeintao 6 sowieckich bombowców ponownie przeleciało nad wschodnią granicą Mandżurską. Samoloty te, które przez jakiś czas krążyły nad miastem na wysokości 500 metrów, skierowały się ku Eszhitotso.

Według tychże wiadomości inny samolot sowiecki przeleciał nad wschodnią granicą sowiecką o godz.

10, unosząc się na wysokości 300 lub 400 mtr. Nad punktem położonym o 7 km. na północny wschód od Heiko na południowym brzegu rzeki Tumen Drugi samolot ukazał się w pobliżu Heigu.

Samoloty sowieckie wycofały się, nie rzucając bomb. Punkty, nad którymi przeleciały samoloty sowieckie znajdują się na terytorium Mandżukuo.

### Chińczycy szykują się do wielkiej bitwy

TOKIO (Pat). Wzdłuż wybrzeży Żółtej Rzeki w okręgu Honan prawdopodobnie rozegra się w najbliższej przyszłości wielka bitwa.

Według wiadomości otrzymanych w Tokio, Chińczycy w północnej części prowincji Honan zgromadzili siły liczącej przeszło 500.000 żołnierzy.

### Szwajcaria zamknęła granicę dla emigrantów z Austrii

WIEDEŃ, (PAT). — Wiedeński konsul szwajcarski ogłosił, że z dniem wczorajszym zamknięto granicę szwajcarską dla emigrantów z Austrii.

W związku z tym dodać należy, że w ostatnich tygodniach przekraczały granicę tę codziennie większe grupy austriackich emigrantów. Otrzymywali oni po przybyciu do Szwajcarii po 20 franków

zapomogi tygodniowej a pobyt ich tam uważany był za przejściowy. Jednak ze względu na trudności otrzymania pozwolenia na wjazd do innych krajów, poczęły się gromadzić w miastach szwajcarskich tak wielkie ilości emigrantów, że zmusiło to obecnie władze szwajcarskie do zamknięcia granicy dla emigrantów z Austrii.

### Nowa Funlandia doskonałym terenem dla emigracji polskich Żydów

MONTREAL, (PAT). — Dziennik „Citizen“, wychodzący w stolicy Kanady w Ottawie, omawiając sprawę konferencji w Evian, twierdzi, że dobrym terenem dla emigracji Żydów, byłaby nowa Funlandia, najstarsza kolonia angielska. Zdaniem tego pisma, byłby to teren nada

jący się specjalnie dla Żydów z Polski, którzy są przyczyną do ostrego kłopotu. Zdaniem pisma, nowa Funlandia potrzebuje ludzi przedsiębiorczych i takich, którzy pomogliby w przyciągnięciu tam kapitałów. Żydzi mogliby z tej biednej dziś kolonii zrobić bogaty kraj.

### Przywódcy socjal-demokracji austriackiej w więzieniu

WIEDEŃ, (PAT). — W tych dniach aresztowano w Wiedniu 42 wybitnych przywódców austriackiej partii socjal-demokratycznej, którzy brali czynny udział w rewolucji lutowej z czasów rządu Dollfusa. Przyczyną aresztowania było rozpoczęcie przez nich przed kilkunastu tygodniami nielegalnej działalności rewolucyjnej. Wydawali oni tajne pismo pod

tytułem „Wiadomości rewolucyjnego socjalizmu“.

M. in. w Wiedniu aresztowano b. p. socjalistycznego do parlamentu austriackiego Henryka Allina, którego syn, dziennikarz Kurt Allina, wyemigrował z Austrii do Paryża i rozwinął tam działalność publicystyczną o charakterze antyhitlerowskim.

### Znowu grzywna za nauczanie po polsku

KOWNO (Pat). Komendant powiatu kowieńskiego skazał na grzywny rodziców dzieci nauczanych przez pannę Jadwigę Mingaillównę, zesłaną ostatnio za nauczanie domowe bez ze

zwolenia władz litewskich na jeden rok do powiatu birżańskiego. Na grzywny od 25 do 100 lt. zostało skazanych 5 osób. Chodzi tu oczywiście o nauczanie w języku polskim.

## Gandhi faszystą



BOMBAJ, (PAT). — Mahatma Gandhi po raz pierwszy podczas swej działalności został oskarżony przez swych zwolenników o zamiary dyktatorskie i wprowadzenie „metod faszystowskich“ do poli-

tyki. Tło wydarzeń, które poprzedziły tę sensacyjną kampanię przeciw Gandhiemu jest następujące: Dr. Khare, premier rządu centralnych prowincji w Indiach brytyjskich złożył na

rekę gubernatora dymisję wskutek nieporozumień w łonie gabinetu. Gubernator stosownie do zwyczaju parlamentarnego powierzył dr. Khar, jako przywódcy partii kongresowej (najliczniejszego ugrupowania w parlamencie) ponownie misję tworzenia rządu. Dr. Khare misję przyjął i miał stanąć przed parlamentem, aby uzyskać votum zaufania. Wówczas Gandhi, jako prezes komitetu wykonawczego kongresu hinduskiego wezwał dr. Khare do podania się do dymisji. Premier Khare ustąpił i równocześnie Gandhi zmusił go do zrzeczenia się funkcji prezesa grupy parlamentarnej partii kongresowej.

To postępowanie Gandhiego, który zignorował tradycje parlamentarne, obalając jako polityk stojący poza parlamentem premiera — wywołało wśród posłów wzburzenie. Posłowie parlamentu centralnych prowincji oskarżają Gandhiego o stosowanie metod dyktatorskich i „faszystowskich“, bowiem ministrowie hinduscy zamiast być kontrolowani przez parlament a pośrednio przez wyborców stają się zależni od Gandhiego i jego otoczenia. Postępowanie to uderza więc w parlamentarny samorząd Indii, w który sam Gandhi i partia kongresowa walczą z Anglią.

W odpowiedzi na te zarzuty Gandhi oświadczył że dopóki kongres hinduski jest narzędziem do walki z Anglikami, to każdy członek kongresu, nawet zajmujący wysokie stanowisko czy w rządzie, czy w parlamencie musi być jemu, Gandhiemu, posłuszny. „Nic mnie nie obchodzi zasady demokratyczne i procedura parlamentarna“ — oświadczył Gandhi.

Politycy hinduscy oczekują w jaki sposób Gandhi odpowie na zarzut naruszenia zasad demokratyczno-parlamentarnych i wprowadzenia „metod faszystowskich“ do życia politycznego Indii.

## Runciman kończy rozmowy

PRAGA (Pat). Wczoraj lord Runciman odbył dłuższą rozmowę z premierem Hodżą, poświęconą omówieniu sytuacji, jaka się wytworzyła po spotkaniu lorda Runcimana z Henleinem. Dziś rano lord Runciman z małżonką i p. Pete udali się na weekend do ks. Adolfa Schwarzenberga do miejscowości Horni Plana koło czeskiego Krumlowa w południowej Czechosłowacji.

Członkowie misji lorda Runcimana przygotowują obszerny raport obejmujący wyniki dotychczasowych

studiów. Raport ten przypuszczalnie będzie gotowy w czwartek i od razu zostanie przedstawiony lordowi Runcimanowi do zatwierdzenia.

Jak się okazuje bezpośrednio po wizycie lorda Runcimana u księcia Hohenohe, członkowie jego misji Ashen Gwatkin i Pete udali się w towarzystwie posła Kurda do miejscowości Mosti i informowali się tam w magistracie, w policji i w sekretariacie partii Niemców sudeckich o przebiegu zajęć, które tam miały miejsce w czasie instalacji nowego burmistrza.

## Runciman nie przewiduje polskiego okręgu w Czechosłowacji

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Pragi, jakoby lord Runciman rozważał plan podziału Czechosłowacji na rejony. Plan ten przewidywałby ustanowienie trzech okręgów niemieckich.

Pierwszy obejmowałby Czeski Las aż do Karlsbadu, drugi, górniczy, wzdłuż północnej granicy od miejscowości Kometau aż do Gablentz i trzeci okręg obejmowałby dzielnice przemysłowe Moraw i Śląska. Okręgi te posiadające przewagę ludności niemieckiej, otrzymałyby autono-

mię terytorialną. Mniejszość czeska i inne na tych obszarach traktowane byłyby analogicznie do mniejszości niemieckiej w okręgach z przewagą ludności czeskiej.

Okolice, zamieszkałe przez Czechów, Słowaków i Węgrów w Czechosłowacji zostałyby w podobny sposób podzielone na odrębne okręgi. Wszystkie te okręgi wysyłałyby posłów do parlamentu państwowego w Pradze. Do rządu centralnego należałyby sprawy obrony finansów i polityki zagranicznej.

## 1000 napadów w Palestynie

Akty terrorystyczne na porządku dziennym

JEROZOLIMA, (PAT). — W pierwszym półroczu bieżącego roku, według oficjalnych danych, popełniono w Palestynie 147 morderstw, stwierdzono 193 wypadki usiłowania zabójstwa i przeszło 1000 napadów. W ciągu całego ubiegłego roku popełniono 190 morderstw, było 250 wypadków usiłowania zabójstwa i 200 napadów z bronią w ręku.

JEROZOLIMA, (PAT). — Na całym terytorium Palestyny dokonano znowu licznych aktów terrorystycznych.

Wczoraj rano do Hebronu wdarła się uzbrojona banda, która zaatakowała filię banku Barclaysa. Po rozbrojeniu strażnicy, na pastusznicy podpalili gmach, który całkowicie spłonął. Ten sam los spotkał urząd pocztowy. Zaatakowano następnie dom inspektora policji. Napastnicy wdarli się do sali, gdzie mieściły się karabiny i amunicja. Na drodze prowadzącej do Hebronu napadnięto na samochód pancerny z policją. Szofer zabił, samochód uszkodzono. W pobliżu Hebronu doszło do starcia

między powstańcami a wojskiem. W tym czasie brało udział 80 samochodów pancernych i liczne samoloty.

Do Jerozolimy nadeszły nowe oddziały wojsk brytyjskich.

JEROZOLIMA, (PAT). Z dniem wczorajszym zakazany został ruch na szosach i drogach Palestyny w porze nocnej. Za kaz ten obowiązuje również i na ulicach wsi i miast.

### Nowy rekord milionera-lotnika

NOWY JORK, (PAT). — Słynny lotnik milioner Howard Hughes ustanowił nowy rekord przelotu samolotem komunikacyjnym ponad kontynentem amerykańskim. Z Los Angeles do Nowego Jorku w czasie 10 godzin 34 minuty i 50 sekund. — Lot odbywał się na wysokości 20 000 stóp. Z przeciętną szybkością 239 mil na godzinę.

## KOEDUKACYJNE LICEUM HANDLOWE

ORAZ

## KOEDUKACYJNE LICEUM ADMINISTRACYJNE

POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRZEWIENIA WIEDZY HANDLOWEJ I EKONOMICZNEJ W WILNIE

Kurs nauki trzyletni. Do klasy I liceum przyjmuje się kandydatów na podstawie świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub gimnazjum zawodowego lub też innego świadectwa, uznanego przez władze szkolne za równoważne. Wiek 16—20 lat. Obowiązuje egzamin wstępny.

Uprawnienia liceum po ukończeniu 2 lat nauki:

- 1) Wstęp do szkół wyższych pokrewnego zawodu na równych zasadach z absolwentami liceów ogólnokształcących, do innych szkół wyższych po złożeniu odpowiednich egzaminów uzupełniających.
- 2) Prawa 2-iej kategorii urzędników państwowych.
- 3) Prawo do skróconej służby wojskowej, oraz wstęp do szkół oficerskich.

Informacji udziela, oraz przyjmuje zapisy kancelaria Liceów — Wilno, ul. Mickiewicza 18, telefon 14-14

## HURTOWNIA WARSZAWSKA

polecana na sezon jesienno-zimowy

plaszczki, kostiumy oraz palta szkolne przepisowe

po cenach najniższych. Duży wybór. Ostatnie modele.

**D. Zankier**, Warszawa, Bielańska 21/9, tel. 11-12-07

(w podwórzu na lewo)

## Rządowcy bezskutecznie próbują forsować Ebro

SALAMANKA, (PAT). — Wojska gen. Franco wypierają wojska rządowe ze stajnowisk przyległych do przyczółka mostowego w pobliżu Gandesa. Wojska rządowe koncentrują się na lewym brzegu Ebro i usiłują forsować rzekę, celem przyśpieszenia z pomocą oddziałom znajdującym się na prawym brzegu, lecz lotnictwo gen.

Franco udaremnia próby przeprawy. — Wojska gen. Franco biorą setki jeńców.

W pobliżu Cabeza del Buey wojska gen. Franco wykryły wielki skład broni: 2.000 karabinów i 150 karabinów maszynowych. Przeciwdziałania wojsk rządowych na froncie Estramadura zostały odparte.

## Gen. Rayski serdecznie przyjmowany w Bułgarii

SOFIA, (PAT). — Wczoraj gen. Rayski złożył wizytę ministrowi wojny gen. Da skałowowi, szefowi sztabu generalnego gen. Pojewowi, dowódcy garnizonu gen. Łukaszowi, dowódcy bułgarskich wojsk lotniczych płk. Bojdedowowi oraz był przyjeździe przez premiera Klosejwanowa, zastępcę pułkowego głowę państwa, ponieważ król Borys bawi zagranicą.

O godz. 11 gen. Rayski i towarzyszący mu oficerowie oraz obsługa samolotu wzięli udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego budującego się

gmachu poselstwa R. P. w Sofii. O godz. 13,30 gen. Rayski był podejmowany śniadaniem przez dowództwo lotnictwa oraz przez oficerów pierwszego dywizjonu, a następnie udał się w towarzystwie płk. Bojdedowa na wycieczkę samochodem w okoliczne góry.

O godz. 20,30 w salonych poselstwa odbył się na cześć gen. Rayskiego obiad.

Na specjalną prośbę ministra wojny gen. Rayski zgodził się na przedłużenie swego pobytu w Bułgarii do środy.

Przed polskim lotem do stratosfery

## Załoga stratostatu

WARSZAWA (Pat). Na ostatnim posiedzeniu rady technicznej polskiego lotu stratosferycznego rozpatrywano była m. in. sprawa liczebności załogi. Ponieważ udało się skonstruować sprawnie działające przyrządy samozapisujące wskazania pewnej części aparatów naukowych i nawigacyjnych, komitet organizacyjny lotu uznał za właściwe ze względu na możliwości osiągnięte

ci wyższej wysokości zrezygnować z udziału w locie kpt. Hynka.

### Aparaty

W związku ze zbliżającym się terminem założenia obozu stratosferycznego w dolinie Chochołowskiej, prace przygotowawcze rady naukowej lotu odbywają się pod przewodem prof. Wolfke dobiegają końca. Wszystkie aparaty naukowe do zamierzonych pomiarów w dziedzinie meteorologii, aerologii i promieniowania kosmicznego wykonywane sprawdzane obecnie w laboratoriach i instytutach w Warszawie i Krakowie, będą ukończone na pierwszego września, poczem zostaną przetransportowane na miejsce startu. Ostatnie rozlokowanie powietrnie sprawdzonych aparatów w gondoli odbyło się na miejscu w obozie stratosferycznym w okresie między 1 a 15 września.

### Szczęśliwy kraj

SOFIA, (PAT). — Prasa publikuje ciekawe dane o ilości Żydów w Bułgarii. W chwili obecnej mieszka w Bułgarii 48.565 Żydów, co stanowi zaledwie 0,8 proc. ogółu ludności państwa. Przeważająca większość Żydów, bo aż 45.251, mieszka w miastach, z czego 25.873 w Sofii (1 proc. ludności Sofii) a tylko 1.307 na wsi.

## „Pazarlyk” został skasowany

STAMBUŁ, (PAT). — Została wydana ustawa, znosząca zwyczaj targowania się zwany „pazarlykiem”. Ustawa zostanie wprowadzona w życie stopniowo, poczynając od większych miast: Ankary, Stambułu i Izmiru (Smyrny). Ustawa dotyczy przede wszystkim sklepów, które obowiązuje będą oddać wystawiać na każdy gatunek towarów stałą cenę.

Właściciele sklepów, nie stosujący się do przepisu powyższego, podlegają karze w wysokości od 15—20 funtów tureckich. Prócz tego ogłaszany będzie wykaz ukaranych firm. Dwukrotne ukaranie pociąga za sobą zamknięcie sklepu.

## Indywidualnie zwyciężył Lemański, a zespołowo prawdopodobnie PKM

Zakończenie raidu motocyklowego szlakiem Marszałka J. Piłsudskiego

WARSZAWA, (PAT) — W sobotę zakończył się wielki raid motocyklowy szlakiem Marszałka Piłsudskiego na trasie około 2800 km. Ogółem ze 104 zawodników, którzy wyruszyli z Warszawy, ukończył raid 61. Odpadło zatem około 40 proc. zawodników. Jeżeli się jednak uwzględni olbrzymie trudności na trasie raidu, nie jest to zastraszający procent.

Do ostatniego etapu, prowadzącego z Wilna przez Grodno, Białystok, Radzymin na metę etapu w Strudze pod Warszawą zawodnicy wyruszyli o godz. 2 nad ranem. Motocykliści rozwinięli stosunkowo dużą szybkość, to też w drodze odpadło 6 maszyn. Z tych maszyn 5 odpadło na trasie Wilno — Grodno, gdzie droga była bardzo kiepska, tak że motocykliści zanotowali dużo defektów, przede wszystkim pęknięcia ram.

Z mety etapu w Strudze zawodnicy, którzy ukończyli raid, udali się ulicami Warszawy na szosę wilanowską, gdzie od była się druga próba szybkości. Prowizoryczne nieoficjalne wyniki tej próby przedstawiają się następująco:

W kategorii maszyn solowych zwyciężył Lemański (Unia Poznań), który osiągnął największą szybkość wśród wszystkich w ogóle maszyn.

- 1) Lemański [Unia Poznań] — szybkość 120 km/godz.
- 2) Biernacki [WKS Legia] — 109.
- 3) Jakubowski [PKM] — 109.
- 4) Docha [WKS Legia] — 107.
- 5) Kubiak [WKS Legia] — 104.
- 6) Jurkowski [PKM] — 102.

W kategorii maszyn z wózkami wyniki były następujące:

- 1) Michałkiewicz [PKM] — szybkość

## Poseł polski w Pradze udał się na pogrzeb ks. Hlinki

PRAGA (Pat). Dziś przed południem poseł R. P. w Pradze min. Papee udał się samochodem do Ružomberku na pogrzeb ks. Andrzeja Hlinki.

## Król belgijski złoży wizytę w Paryżu w październiku

PARYŻ, (PAT). — Prasa francuska zapowiada wizytę króla Leopolda belgijskiego w Paryżu na początek października.

Król Leopold wzięty udział w odsłonięciu pomnika swego ojca, króla Alberta, wzniesionego w pobliżu placu Concorde nad brzegiem Sekwany.

## Belgia i Niemcy wzajemnie zmieniają poselstwa na ambasady

BRUKSELA (Pat). Agencja Belga podaje: niektóre dzienniki doniosły, że powstała kwestia podniesienia do rangi ambasad poselstwa niemieckiego w Brukseli i belgijskiego w Berlinie.

Z dobrego źródła dowiadujemy się że krok ten odpowiada istotnie wspólnemu pragnieniu obu rządów i że urzeczywistnienie jego projektowane jest w związku z rychłym przybyciem do Belgii nowego przedstawiciela Rzeszy.

## Francja szuka zbliżenia z Turcją

STAMBUŁ, (PAT). Jak podaje pismo „Dzumburiet” francuski minister spraw zagran. przybędzie do Stambułu pomiędzy 20—22 września.

Są już czynione przygotowania w związku z tą wizytą.

Minister francuski zabawi w Turcji 3—4 dni.

W tureckich kołach politycznych przywiązują wielką wagę do odwiedzin min. Bonnetta, który w drodze powrotnej do kraju zatrzyma się w Atenach.

## Niemcy oskarżają przednka konsula francuskiego o szpiegostwo

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Berlina: wczoraj po południu wydaną w Berlinie oficjalnie oświadczenie, że urzędnik konsulatu generalnego w Wiedniu Kendrick został wydany Niemcom, ponieważ władze niemieckie oskarżają go o działalność szpiegowską. Rząd niemiecki zwrócił się do ambasadora brytyjskiego, by zapewnił wyjazd Kendricka z Niemiec w najkrótszym czasie.

Kendrick ma być zwolniony po południu a w Londynie jest oczekiwany dzisiaj po południu lub w poniedziałek rano.

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi z Wiednia: kapitan Kendrick wraz z małżonką opuścił samochodem Wiedeń, udając się do Anglii.

## Kanał łączy jez. Ładoga z Zatoką Fińską

TALLIN, (PAT). — Jak donosi dziennik „Postimees”, ministerstwo komunikacji w Helsinkach opracowało projekt budowy kanału, łączącego przez terytorium Finlandii jeziora Ładoga z zatoką fińską. Długość kanału wynosić ma 160 km, a koszty budowy sięgają mają 600 milionów marek fińskich.

Przypomnieć należy, że na mocy traktatu z Sowjietami, zawartego w Tartu, Finlandia ma prawo żeglugi na rzece Newie między jeziorem Ładoga a zatoką fińską. Prawo to ze strony ZSRR było częściowo ograniczane.

**Blachę ocynkowaną taśmową „Sędzimir”**  
polecana  
**I. CHELEM Sp-cy**  
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

## Wojna japońsko-chińska w ujęciu Falkenhausena

(Dokończenie ze str. 1)

manewrowe itd. W ogniu wojny wszystkie te, dowodzone przez różnych generałów chińskich armie „przekształciły się w jedną zdyscyplinowaną armię obronną”. O ile w okresie podboju Mandżurii wojska chińskie rzucały w razie porażki moc sprzętu wojennego i uzbrojenia, które dostawało się w ręce Japończyków — to obecnie, ku zdziwieniu wojsk japońskich, zmuszeni do ucieczki Chińczycy wszystko zabierają ze sobą, a by nie dostało się w ręce wroga.

Gen. Falkenhausen nie pomniejsza bynajmniej zalet armii japońskiej. Pochwala nawet jej dyscyplinę, wytrwałość i bohaterstwo. Ale

„Przed taką agresywną i zdyscyplinowaną armią, jak japońska — mówi w zakończeniu wywiadu Falkenhausen — Czag-Kai-Szek uważa za wskazane cofać się. Doświadczony Napoleon w Rosji nie miano bez śladu. Japończycy również tego nie oczekiwali. W Chinach ich armię czeka katastrofa, a na Rosji czeka spotkanie Napoleona w Rosji. Japonia będzie zmuszona zawczasu przedsięwziąć środki przeciwko temu groźnemu jej niebezpieczeństwu, o ile zechce uratować swą armię.”

Nie podejmujemy się sądzić, w jakim stopniu te bardzo pesymistyczne horoskopy dla Japonii, namalowane przez wybitnego wojskowego niemieckiego

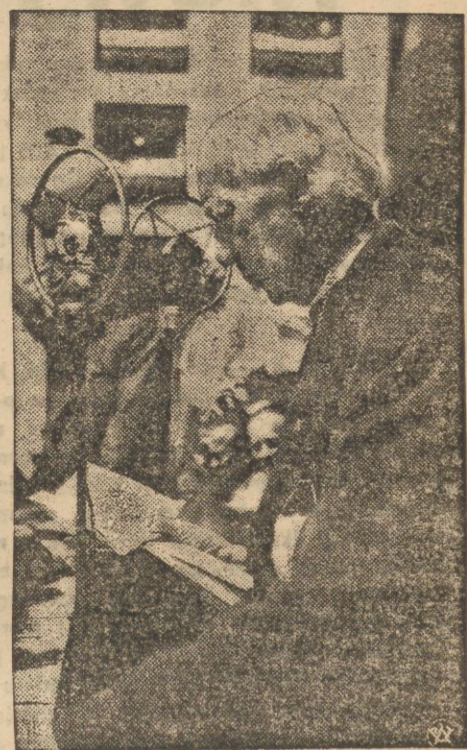
kiego, są słuszne. Faktem natomiast jest, że rok działań wojennych w Chinach nie przyniósł dotąd Japonii zamierzonych skutków. Onegdajsze posiedzenie japońskiej rady ministrów postanowiło zmobilizować wszystkie siły, by przyspieszyć zwycięski koniec kampanii chińskiej. W tym celu została subskrybowana nowa pożyczka wewnętrzna w wysokości 397 milionów jen, pod znamienym hasłem „pożyczka japońsko-chińskiego konfliktu”. Poza tym premier japoński ks. Konoye wydał odezwę do narodu japońskiego, nawołującą do jeszcze większej, niż dotąd, ofiarności i zmobilizowania wszystkich sił dla szybkiego zwycięstwa.

Jeżeli jednak falkenhausenowskie ujęcie wojny chińsko-japońskiej chociażby w części odpowiada rzeczywistości, to o szybkim i zwycięskim zakończeniu tej wojny trudno jest mówić. A Niemcy jak ze wszystkiego można wnioskować, ufają Falkenhauseni, skoro swą politykę chińską, ku coraz do większemu niezadowoleniu Tokio, bazują na enuncjacjach i nieznanym szerszemu ogółowi raportach niedawnego kierownika niemieckiej misji wojskowej przy marszałku Czag-Kai-Szoku, nie zaś na przesłankach paktu antykominternowskiego.

Zef.

# Szkolnictwo „białoruskie“ w Rosji Sowieckiej

Po zgonie wielkiego wodza narodu słowackiego



Jedna z ostatnich fotografii ks. Andrzeja Hlinki. Ksiądz Hlinka przemawia na manifestacji słowackiej w Bratisławie w dn. 5 czerwca 1938 r. Na piersiach ma zawieszony rytyng Matki Boskiej Częstochowskiej.

Jedną z największych oryginalności prasy sowieckiej jest rekordowe kłamstwo. Mało tego, że ta prasa dwadzieścia lat kłamstwem cały świat, ale w pierwszym rzędzie okłamuje swoich obywateli, samą siebie. „Zgnity świat kapi talistyczny” już się poznał na tej bolsze wickiej „pyli” puszczonej „w plaza” i, chyba tylko łepy agent komintemu działający w innych państwach wierzy w wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w imperium Stalina.

Obywatel sowiecki jest w tej okropnej sytuacji, że notoryczne kłamstwa parli, rządu i jemu podległych organów mu się przyjmować bez zastrzeżeń, bez szemrania jako oczywistą prawdę.

Audytorium sowieckie na zjazdach różnego rodzaju słucha sprawozdań i przeróżnych planów o osiągnięciach socjalistycznego budownictwa jako relacji, które gdzieś są, lub mogą być, lecz chyba nigdy nie wierzy w to, że istnieje w tych państwach. Słucha obywatel sowiecki tych kłamstw, bo musi słuchać, okłaskuje i uchwała, bo jakże może być inaczej jeżeli twierdzi dygnitarz partyjny.

Rzucmy okiem chociaż by na szkolnictwo sowieckie.

Tyle się pisze ogromnych artykułów w prasie, tyle się mówi na zjazdach partyjnych, nauczycielskich i in., tyle się wydrukowało grubych tomów szkolnej statystyki o niezwykłym rozwoju szkolnictwa sowieckiego, o jego wysokim poziomie itp., a w gruncie rzeczy w tych wszystkich niezwykłościach chyba dziesięć procentów prawdy nie znajdziemy.

Według oficjalnych źródeł sowieckich alfabetyzm w sowietach zlikwidowany; istnieje gęsto zorganizowana sieć szkół początkowych, średnich, wyższych i zawodowych, kadry nauczające wysoko kwalifikowane i jest ich pod dostatkiem, że szkoły wszystkich typów zaopatrzone są w podręczniki i lekturę.

Tymczasem dowiadujemy się również ze źródeł sowieckich, które całkowicie przekreślają stronice kłamliwych statystyk i publiczne referaty zjazdowe różnych prezosów sowieckich. Te drugie źródła mówią o tej rzeczywistości sowieckiej na odcinku szkolnictwa, jaka naprawdę istnieje.

Właśnie te inne źródła twierdzą wręcz odwrotnie:

- 1) Złe jest zorganizowana sieć szkolna.
- 2) Brak lokali dla szkół.
- 3) Brak kadr nauczających.
- 4) Niski poziom fachowości tych kadr.
- 5) Brak podręczników szkolnych i lektury.
- 6) Okropne warunki materialne nauczycielstwa.
- 7) A jeszcze gorsze uczniów i studentów.
- 8) Bardzo niski poziom wiedzy wychowanków szkół sowieckich różnych typów.
- 9) Brak programów szkolnych należycie opracowanych.

Być może, że lepiej jest postawione szkolnictwo rosyjskie, a to właśnie w związku z pielegnowaniem przez Stalina nacjonalizmu wielkorosyjskiego. (Nacjonalizm rosyjski dzisiaj jest panującym w państwie Stalina i ostatnio przybiera wyraźne formy faszystowskie, wzorowane bodajże na niemieckim nacjonalizmie). Co do szkolnictwa innych narodowości zamieszkujących w ZSRR, to ono stoi pod psem, albo raczej wcale nie stoi.

W związku z rewizją programów szkolnych szkół nierosyjskich, wszystkie te szkoły (według nowych programów) mają być przymusowo zrusyfikowane. Odbywa się to drogą przeladowania godzinami poświęconymi językowi rosyjskiemu i literaturze rosyjskiej.

Na język ojczysty, literaturę, historię i inne przedmioty wykładane dotychczas w języku ojczystym godzin nie wiele się poświęca.

A jeżeli teraz weźmiemy pod uwagę, że i przedmioty mające być wykładane w języku ojczystym, spowoduje notorycznego wyniszczania miejscowych kadr nauczających wykładane są przez element rosyjski, to zupełnie jasno możemy sobie wyobrazić jak w rzeczywistości stoi szkolnictwo nierosyjskie.

Dla uzasadnienia wyżej powiedzianego przytoczam „Zródła Nr. 2” które po kazując odwrotną stronę medalu jaskrawo naświetlają obecne szkolnictwo Białorusi Sowieckiej, która wbrew twierdzeniom konstytucji stalinowskiej nie jest żadną republiką „samodzielną”, a zwykłą kolonią rosyjską, jaką była i za czasów carskich.

Źródło te komunikują nam o szkolnictwie co następuje: „Zwiazda” Nr. 155 artykuł wstępny „Budownictwo szkolne, mające wielkie znaczenie państwowe w naszej republice. [Białoruskie] odbywa się niezadawalająco. Winni temu, niewątpliwie, wrogowie ludu, którzy gnieżdżą się w organach oświatowych...”

Doprowadziło to, obecnie do braków materiałów budowlanych... Do Narkomatu oświaty codziennie napływają dziesiątki depesz alarmujących o wstrzymaniu robót przy budownictwie szkół powodu braku materiałów budowlanych, lecz nacelnik tego resortu w Norkomacie tylko układa do teczek depesze, a żadnych kroków realnych nie czyni...

W wyniku tego wytworzyła się sytuacja, jeżeli roboty budowlane szkół miejskich są wykonane tylko w 35—45 procentach, a w szkołach wiejskich zaledwie w 15—30 proc.

Żółwim krokiem posuwa się budownictwo szkół wyższych i instematów. Naprz. w Homlu od szeregu lat buduje

się gmach dla Instytutu Pedagogicznego i dotychczas nie jest zakończony. W Rzezczy również zaprzestano budowanie lokali dla szkoły pedagogicznej spowodowane braku materiałów budowlanych. Wskutek nieustannej interwencji zamiast materiałów budowlanych zaproponowano drzewo opałowe. Istne znęcanie się!

Absolutnie niezadawalająco odbywa się budownictwo wiejskich szkół.

W wielu rejonach w ogóle roboty nie rozpoczęte, a w niektórych wykonano plan zaledwie w 5—10 proc.

Są szkoły i „bezdonne”, od szeregu lat nie posiadające stałych lokali, — wędrują z jednej do drugiej wiejskiej chaty.

Drugą i może najważniejszą bolączką szkolnictwa „białoruskiego” (tylko na im człowieka mógłby dziś to szkolnictwo nazwać białoruskim) jest brak kadr nauczycielskich.

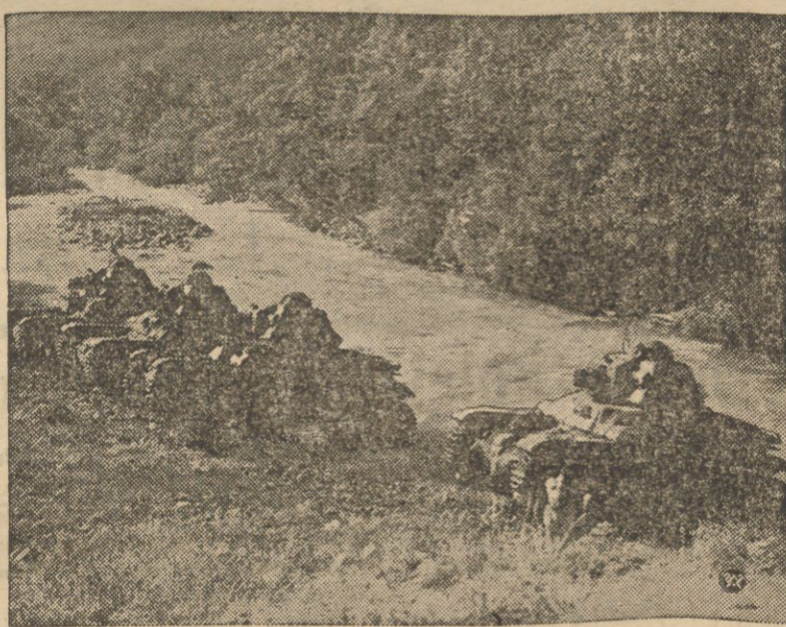
Rażąco to się odczuwa we wszystkich szkołach zaczynając od początkowych i kończąc na wyższych szczególnie.

Ludzie nie grzyby — szybko nie rosną — powiada przysłowie ludowe. Jeżeli wiadomo, że od r. 1930 nieustannie „czystki”, odbywające się na Białorusi pod pretekstem łepienia „naccdemów” i „naccaszystów”, w pierwszym rzędzie wyniszczyły i wyniszczą fizycznie właśnie inteligencję białoruską. Każdego inteligenta czy półinteligenta, mówiącego poprawnie językiem białoruskim i używającego w życiu codziennym tego języka agenci rosyjskiego nacjonalizmu zaraz oskarżali o nacjonalizm białoruski, o kontrewolucję, i tego wystarcza aby zniszczyć człowieka.

Szkoły zasadniczo są, ale brak nauczycieli, więc o poziomie wychowanków tych szkół nie potrzebujemy mówić. Wy starczy chyba tego faktu, że rok rocznie wyższe uczelnie Białorusi nie mogą skompletować odpowiedniej ilości studentów, gdyż na egzaminach wstępnych odpada 60—70 proc kandydatów z powodu niskiego poziomu wiedzy z zakresu szkoły średniej. I co gorsze kandydatów do wyższych uczelni białoruskich prawie zawsze obcinają się na egzaminach z języka i literatury białoruskiej.

Profesorowie „białorusznawstwa”

## Z górskich manewrów francuskich



Moment przeprawy czołgów przez potok górski na manewrach w Alpach franc.

## O Sergiuszu Piaseckim

Sergiusz Piasecki należy do wyjątkowych zjawisk w literackim życiu Polski nie tylko przez swój talent, co dzięki specjalnym okolicznościom, które poprzedziły jego pisarstwo i które mu teraz towarzyszą. Kryminalno-awanturzysta przeszłości, długie lata więzienia, wreszcie przedterminowe „cudowne” zwolnienie ze Św. Krzyża — wszystkie te elementy najzupełniej pozaartystyczne spopularyzowały „Kochankę Wielkiej Niedźwiedzicy”. Niedawno ukazała się na rynku księgarskim druga książka Piaseckiego p. t. „Piąty etap”. Ale racjonalny od początku. Piasecki grał na naszych ziemiach, przebywał w kryminale nowogródzkim, tam też ofiarował czterdzieści złotych na bibliotekę więzienną, zabawił się w Wilnie z tutejszymi dziewczynkami, tu został skazany na śmierć, a teraz jest jednym z filarów Wileńsko-Troczeńskiego T-wa Przeciwnacjonalistycznego. Słowem Piasecki to „nasz człowiek” i niech się wypcha cała Polska, my przede wszystkim, „panie kochanku”, mamy do niego prawo. W przedmowie do pierwszej książki Wańkowicz na podstawie akt sądowych podał ogólną charakterystykę:

„Sergiusz Piasecki, prawosławny, Polak, szlachcic, podchorąży, wywiadowca II Oddziału, kokajniasta, oznaki szczególne: rany zablźnione postrzałowe na lewym ramieniu i nodze”.

Za wiele było mizdrzenia się i epatowania przestępczością i obecnie, kiedy ta fala opada, czas na ocenę z pewnej perspektywy. O Piaseckim przygłuchło, trochę „ludzie zapomnieć”. Ale sprawie nadano bieg. Gdzieś w zadyszce stukają Remingtony i Underwoody. Jak wiemy z prasy, odbywa się tłumaczenie książek Piaseckiego na obce języki. Jakież to książki, na czym polega ich wartość, jaki to towar polski idzie za granicę? Godzi się wypośrodkować sąd i uczynić przekrój przez recenzje, które się ukazywały. Bezsprzeczne wydaje się być talent Piaseckiego w opisach. Ekspresyjna jest śnieżnica w „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy” i trzeba ją koniecznie zacytować:

„Huragan, zdawało się, postawił sobie za cel, nie dać nam dojść do punktu... Niespodziewanie zaczyna pchać nas z tyłu naprzód, niby pomagając iść. Pcha mocniej, mocniej, mocniej i nagle, ze świsem i chichotem, usuwa się na bok, a my nie oczekując tego, padamy w tył, na śnieg.

Potem na kilkanaście sekund zaczają się, a gdy wstajemy i zaczynamy iść naprzód, jednym uderzeniem z przodu zmuszą nas stanąć. Po pewnym czasie, pochyleni naprzód, próbujemy iść dalej, szeroko rozkładamy ręce, aby zachować równowagę. Wygląda to tak, jakbyśmy płynęli w olbrzymim białym wirze. Wówczas wicher mknie w górę... Śmieje się wesoło, triumfując, a my znów padamy na ziemię, ociekając potem, ledwie mogąc dech w piersi złapać... Siedzimy w śniegu. A wicher hula w górę. Udaje, że nie zwraca na nas wcale uwagi... Że tylko bawi się: śpiewa, pogwizduje, śmieje się, lekko powiewa i uganja się za płatkami śniegu. Wstajemy... Udawanie jego przyska... On leż wstaje. Wściekły, zimny, ostry, nielitościwy... Pierwsze uderzenie kieruje nam w oczy. Bije całą zaspą śniegu. Pochyliamy głowy: witamy go i błagamy. On nie daje się uprosić. Mało jednej zaspą, więc wściekły, zły, pijany, zbiera wszystkie śnieg z kilometrowej przestrzeni pola i wali ten potop nam na głowy”.

Drugim, dłuższym, godnym przytoczenia fragmentem byłaby śmierć Saszki Weblina, niekoronowanego króla granicy, gdzie autor popisał się zdolnością dramatyzowania. W ogóle Piasecki umie zaskakiwać niespodziankami i „zaciekawiać” czytelnika. Przyczyniają się do tego: umiejętne na narracji i dobre dialogi. „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy” ma jed-

nostownie wszyscy zostali oskarżeni o kontrewolucję i rozstrzelani, albo na powolną śmierć zesłani do obozów koncentracyjnych. Katedry ich objęli asystenci, często jeszcze nie mający dyplomów uniwersyteckich, ale i tych powoli tępią, jeżeli któryś przypadkiem niezłe zna i wyklada swój przedmiot.

Natomiast katedry języka i literatury rosyjskiej dość wysoko stoją. Piastują te katedry wysokokwalifikowani specjaliści profesorowie uniwersytetów rosyjskich.

Wszystkie wykłady (może za wyjątkiem nielicznych katedr) odbywają się w języku rosyjskim. Jedno co jest białoruskie na uniwersytecie mińskim to niewątpliwie szyld następującej treści: — „Białoruski Działycauni Uniwersitet”.

Trzecią ogromną bolączką szkolnictwa białoruskiego jest dotkliwy brak podręczników szkolnych dla szkół początkowych i średnich i absolutny brak dla wyższych uczelni. Mamy tu na myśli podręczniki w języku białoruskim.

Oto przytoczam co pisze „Zwiazda” Nr. 156.

„Jedną z przyczyn niskiego poziomu szkół początkowych i średnich BSSR w rzeszłym i bieżącym jest brak podręczników z wielu przedmiotów... Szczególnie odczuwa się brak podręczników z języka białoruskiego, literatury i historii Białorusi... Nikt tych podręczników jeszcze nie opracował. Kwestia podręczników staje się trwożliwa Szkoły nadal pozostają bez podręczników i potrzebnej literatury”.

Podręczniki i odpowiednia lektura dotychczas wydrukowana, została wycofana jako nienadająca się, gdyż „zasmieconą chłamek wrogów ludu”. Książka, w której powiedzmy napisane panegiriki dla Tuchaczewskiego czy innego dostojnika ostatnio rozstrzelanego niewątpliwie musi być wycofana. Stwarza się więc taka sytuacja, że niektóre książki, a w tej liczbie i podręczniki jeszcze nie dotrą do szkoły, a już muszą być wycofane.

A jeśli chodzi o druk w języku białoruskim, to z tym w ogóle nikomu się nie

## Za najbliższą granicą

### Za co przelała się ta krew?

Wychodzący w Kownie „Dzień Polski” donosi:

W lesie pod Gajżunami zebrała się pewna grupa młodych ludzi, między którymi znajdowało się kilka dziewcząt.

Jeden z młodzieńców — jak pisze „Laikas” — niejaki Gajżutis rozmawiał z dziewczętami po litewsku, podczas gdy inni prowadzili rozmowę w języku polskim. Jeden z nich, Grynkwiewicz, wraz z innymi towarzyszami zwrócił się do Gaj-

żutisa z prośbą, by ten rozmawiał również po polsku.

Gajżutis na to się nie zgodził. Wymyśla kłótnia, która przeszła w zawzięty spór. Wówczas Gajżutis wyjął rewolwer i zaczął strzelać.

Jednym ze strażaków został śmiertelnie ranny Grynkwiewicz, który po kilku godzinach zmarł.

Zabójcę ujęto, a sprawcę przekazano władzom sądowym.

## Korzystna oferta polska

Jak podaje „L. Z.” przed pewnym czasem Zarząd Kolei ogłosił konkurs na dostarczenie 50 km szyn kolejowych. Między różnymi firmami zagranicznymi, ofertę złożyła również pewna firma polska, proponując znacznie niższą cenę. Gdy in-

ne firmy podejmowały się dostarczyć ton szyn za 270 ft, to firma polska zaproponowała zaledwie 160 ft. Pomimo tak korzystnych propozycji, urzędy litewskie oferty nie przyjęły, tłumacząc to brakiem stosunków handlowych.

## Katastrofalny zbiór miodu

Rok bież. szczególnie jest niepomyślny dla pszczelnictwa w Litwie.

Jak podają pisma katastrofalny zbiór

miodu notowany jest w pow. kiejdańskim, wilkomińskim, uciańskim, mariampolskim, kowieńskim i in.

nak wiele wad i to zasadniczych. Spotkał się z oceną bardzo różnorodną. Poniżej zapoznamy się z sądem o Piaseckim licznych krytyków. Będę uwzględnił poszczególne opinie oczywiście nie po to, by się z nimi koniecznie zgadzać.

Recenzent ś. p. „Dziennika Wileńskiego” w artykule p. t. „Apoteoza bandytyzmu” potraktował „Kochankę Wielkiej Niedźwiedzicy” bardzo ostro:

„A przecież głośny „bohater” w ciągu dwu lat dorabiał się około 30.000 dolarów, czyli 160.000 złotych (skrzętnie zapisuje on swe rachunki!), więc mógłby za to przeżyć spokojnie i dostatnio nawet cały swój żywot. Lecz przed tą perspektywą cofa się on ze wstrętem. Bandytyzm wrósł mu już w krew. Bez niego żyć nie może.

„Słowem, książka Piaseckiego nie jest warta czytania. Jako reportaż przedstawia, prawda, świat nieznan i dla badacza obyczajowości współczesnej niewątpliwie ciekawy, ale jako dzieło sztuki nie przewyższa innych tego rodzaju reportaży np. „Zaklętych rewirów” Worela, o których wszak też przed pół rokiem było głośno, a dziś już nikt nie czyta. (Jest to powieść o kelnerach).

„Zresztą Piaseckiego dostaliśmy z Rosji o dobrodziejstwie Inwentarza. Jest on, rzecz charakterystyczna, prawosławny, pisze w językiem polskim, stylem niechlujnym i nlewyrobionym”.

Na tę krytykę zareplikował swego czasu dowcipnie St. Mackiewicz, upewniając, że recenzent może być spokojny o swój sobolli kolnier: Piasecki go nie ruszy. Ale nie kolnier ważny. Po pierwsze: nie jest w porządku namawianie, by za zdobyte w wiadomy sposób pieniądze żyć „dostatnio i spokojnie”. Po drugie: książka Piaseckiego nie stanowi żadnego reportażu. Po trzecie: dużo prawosławnych pisze dobrym językiem polskim i wyznanie w ogóle nie może być w tej mierze żadnym kryterium.

Jako kult bandytyzmu zakwalifikował również sprawę Piaseckiego (wprawdzie nie tak płytko, jak „Dziennik Wileński”) utalentowany, a ostatnio trochę podupadły felietonista Jerzy Wyszomirski w „Kurjerze Pow-szechnym” z 8 sierpnia 1937 r.:

Zainteresowanie się Piaseckim — szal Piaseckiego — jest dowodem „kultu bandytyzmu”.

„Pierwszym człowiekiem w Polsce, który zwrócił uwagę społeczeństwa na Piaseckiego, był Melchior Wańkowicz, autor reportażu z więzienia Świętego Krzyża w „Wiadomościach Literackich”, reportażu pod e-mecjonującym tytułem: „Wielka Niedźwiedzica patrzy w okna więzienne”. Wańkowicz ma duży zmysł sensacji i umiejętność eksploatawania aktualności — to nlewałpik; ale nie jestem pewien, czy zasługi Wańkowicza oceniał przyszłość pow-

# Niewyzyskana energia

Polski Komitet Energetyczny zebrał obfity materiał, dotyczący torowisk w Polsce. Na podstawie pobieżnych tylko obliczeń mamy w Polsce ponad 2.800 tys. hektarów torowisk nadających się do eksploatacji, posiadających złoża torfu o miąższości przynajmniej ponad pół metra, zabagnieniu powierzchni ponad 25 hektarów i wartości opalowej ponad 2.500 ka lorii.

2.800.000 ha — to powierzchnia, która nie rozporządza naszymi torowiskami pod zasiew ani ziemniakami ani pszenicą, ani jęczmieniem czy owsem. To potężny szmat ziemi, jak stwierdza Polski Komitet Energetyczny, w minimalnym tylko stopniu wykorzystany. Eksploatacja torfu jest u nas niedoceniana, a tam gdzie się odbywa — przypomina epokę kamienia łupanego. Nie wykorzystanie torowisk jest marnotrawstwem potężnych zasobów energii, jeśli już nie ciepłoty, to jako materiału o wielostronnym zastosowaniu. W rolnictwie torf służył może w powodzeniu do wytwarzania nawozu, jako ściółka, a nawet jako pożywność dla inwentarza i drobiu, do konserwacji jaj, owoców, mięsa itp. W przemyśle: poza rolę materiału opałowego i napędowego, jako bogaty surowiec chemiczny do wytwarzania gazu, półkoks, spirytusu, papieru, w budownictwie jako izolacja, w medycynie do opatrunków i dezynfekcji. Wreszcie nie można zapomnieć o tym, że torowiska jako gleby bogate w kwas fosforowy, wapno, żelazo, po odwodnieniu są doskonałym terenem pod uprawę roślin, pod zasiew łąk lub lasów.

Podana na wstępie powierzchnia torowisk w Polsce jest tylko cześć obryzanej masy nieużytków, bezpańskich niezręczności, części bezużytecznych. W 1932 r. ministerstwo przemysłu i handlu poleciło przeprowadzić na terenie całego kraju ankietę torową, która objęła tylko eksploatację i większe torowiska. Ankieta ta wprawdzie podała dokładnie cyfrę 2.786.300 ha torowisk na terenie wszystkich województw. Szczegółowiej wykaz ten przedstawiały się następująco: w Polsce centralnej woj. warszawskiej rozporządza 100.000 ha torowisk przy średniej eksploatacji torfu, woj. łódzkiej posiada powierzchnię 70.000 ha torfu, kieleckie — 40.000 — eksploatacja średnia, woj. lubelskie — 150.000 ha — wydobycie torfu bardzo małe, woj. białostockie 290.000 ha — eksploatacja minimalna.

Na terenie województw wschodnich w ogóle torf jest materiałem nieznanym, zastępowanym jako opał całkowicie przez drzewo, a jako gleba w dalszym ciągu traktowany jako nieużytek. Tymczasem w woj. wileńskim 290.000 ha toru czeka na eksploatację, w najbardziej w Polsce zabagnionym woj. poleskim 800 tysięcy

ha powierzchnia torowisk znajduje się do dyspozycji rolnictwa i przemysłu, na Wołyniu 500.000 ha przy bardzo nieznacznej eksploatacji.

Jedynie województwa zachodnie doceniają znaczenie torfu i wartość gleb potorfowych. Woj. poznańskie wykazują dziś największe wydobycie torfu, rozporządzając powierzchnią 90.000 ha torfu, woj. pomorskie 140.000 ha. Na Śląsku wobec wielkich zapasów węgla torf nie odgrywa prawie żadnej roli, jako produkt opałowy, to też i wydobycie jego na terenie województwa śląskiego jest minimalne. Województwa południowe mają

190.000 ha powierzchni torowisk, z czego na woj. łanowskią przypada 30.000 ha, na woj. łwowskiej 90.000 ha, stanisławowskiej 10.000 ha i krakowskiej 40.000 ha. Poza woj. łwowskim i tarnopolskim, gdzie wydobycie torfu jest nieznaczne, gospodarka torowa na południu Polski jest w ogóle nieznaną.

W Niemczech, które mają większy odsetek zalęśnienia niż w Polsce (Polska 22 proc., Niemcy 27,5 proc.) drewno jako materiał opałowy zastępuje w dużym stopniu torf, który zwłaszcza w przemyśle chemicznym Niemiec znajduje bardzo szerokie zastosowanie. L. W.

**Woda Gorzka Morszańska** i sól krystaliczna lub proszkowana — znane środki w nawykowym zaparciu stolca. Zadać w aptekach i składach aptecznych

## Tajne plany Wielkiej Brytanii Czy powstanie nowa droga wodna — konkurencja dla kanału Sueskiego?

Na mapie widzimy, jak Morze Czerwone koło półwyspu Synajskiego dochodzi dwoma ramionami blisko Morza Śródziemnego. Jedno ramie tworzy zatokę Sueską, a drugie Arabską. Z zatoki Sueskiej biegnie kanał Sueski, łączący się z Morzem Śródziemnym.

Zatoka Arabska, która kiedyś posiadała wielkie znaczenie, ale później przestała odgrywać poważniejszą rolę, zyskuje dziś znowu na doniosłość i odnawia swe stanowisko ważnego punktu w komunikacji światowej. Komunikacja samochodowa, prowadząca z półwyspu Synajskiego do Palestyny, Transjordanii i do Hedżasu wiodła w większości od Akaby. Kiedy przy organizacji połączeń lotniczych w Palestynie ustanawiano lotniska pomocnicze — wybór padł na Akabę.

Anglicy wciąż myślą o połączeniu Akaby z Gazy, aby na wypadek konfliktu wojennego uniknąć zablokowania w kanale Sueskim. W ten sposób pojawiła się na widowni prawa stworzenia konkurencji dla kanału Sueskiego przez wytyczenie i wybudowanie kanału Arabskiego.

Plan budowy nowego kanału popiera żywo władca Transjordanii, Emir Abdullah. Władca ten prowadzi stale pertraktacje z agentami brytyjskimi na temat korony Palestyny i Transjordanii i z tego względu popiera teraz wszystko to, co leży w interesie Wielkiej Brytanii. Ten właśnie Emir Abdullah jest rodzonym bratem Felsaha, króla Iraku. Mieszka w Ammanie, pozornie nie dbając o wielkość tego świata. W ammańskim hotelu „Philadelphia“ spotyka się bardzo często z Europejczykami, w większości — agentami Wielkiej Brytanii i porozumiewa-

jąc się z nimi w sprawie swych aspiracji do korony palestyńskiej i transjordanjskiej, za biega głównie o wybudowanie drugiego kanału.

Projektowany kanał Akabski kryje w sobie więcej interesów, dużych doniosłości. Poza wielkim znaczeniem strategicznym, na uwagę zasługuje strona gospodarcza. Nowy kanał obniży dochody akcjonariuszów towarzystwa kanału Sueskiego, które szalenie wzrosły od początku wojny abisyńskiej. Teraz kanał znalazł się w niebezpiecznej strefie. Anglo-egipska umowa ekspluje za dwa lata. Koncesje sueskich akcjonariuszów muszą być poddane rewizji. Nie też dziwne

## Kupecy i przemysłowcy żydowscy jadą do Kowna

Związek Kupców Żydowskich w Wilnie organizuje wycieczkę przedstawicieli wszystkich branż handlu i przemysłu do Litwy. Kupcy i przemysłowcy wileńscy mają zwiezić Kowno i Kłajpedę, oraz niektóre inne miasta Litwy.

Celem wycieczki jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami przemysłowymi i handlowymi Litwy.

Jak dotychczas udział chętnych na wyjazd jest bardzo liczny. Zapisano się już kilkadziesiąt osób.

W najbliższych dniach Związek Kupców rozpocznie starania o uzyskanie zezwolenia. Wycieczka wyruszy do Litwy prawdopodobnie już w końcu bieżącego miesiąca.

Po powrocie kupców i przemysłowców wileńskich spodziewany jest przyjazd do Wilna także wycieczki z Litwy.



Marlena Dietrich i Maurice Chevalier podczas tegorocznych wywczasów w Cannes.

## „Literatura“

W Poznaniu ukazała się powieść pamiętnikarska p. t. „Bacillus eroticus“, opisująca przeżycia i intrygi kilku najwybitniejszych osób społeczeństwa poznańskiego, dziś już należących do przeszłości. Z uwagi na treść jak i na osoby, którymi się książka zajmuje, została ona przez władze skonfiskowana. Autorka, która zresztą jest bohaterką tego „romansu“, podpisała się pseudonimem.

Książka ta przypomina inny pamiętnik zawodzonej miłości, wydany w Poznaniu przed laty w związku z aferą szantażową w Poznaniu, której bohaterką była p. M. L., a jej ofiarami niektórzy adwokaci poznańscy.

## DRACENA duża szerokolistna

sprzedaje się. — Wilno, Stalowa 3

## Co jest do wydzierżawienia na P.T.

Dyrekcja Targów Północnych ma wolne do wydzierżawienia następujące kioski: 1) kiosk fotograficzny, 2) parowniarnię, 3) kiosk z materiałami piśmiennymi, 4) kiosk tytoniowy, 5) kiosk gazowy, 6) kiosk pamiętek z Wilna i Targów, 7) restaurację, 8) cukiernię i kawiarnię.

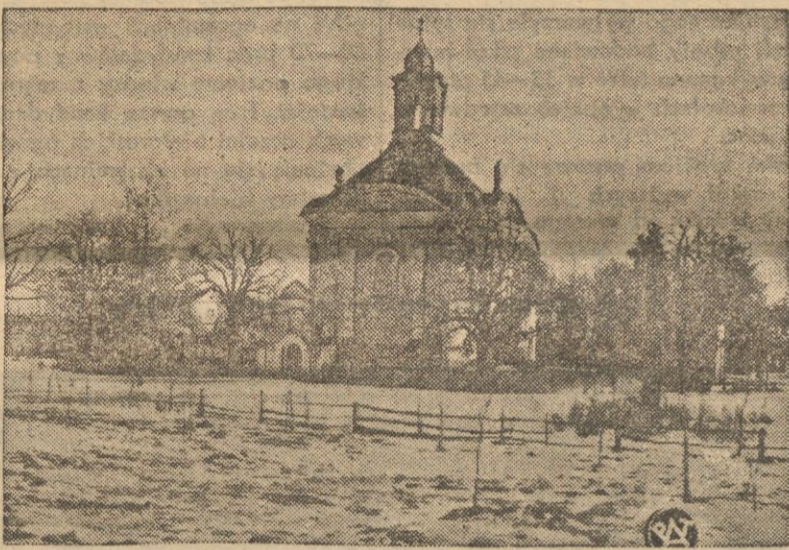
## Wystawa hodowlana

Na Targach tegorocznych przygotowano wystawę między innymi wystawę hodowlaną, która obejmie pokaz ptactwa (drób, gołębie itd.) zwierząt futerkowych (królików, lisów itd.), psów rasowych, koni itd. W urzędzeniu wystawy współdziała Wil. Izba Rolnicza.

## Zakup koni do wojska

Na IV Targach Północnych odbędzie się staraniem Wileńsko-Nowogrodzkiego Związku Hodowców Koni zakup koni remontowych do wojska oraz przegląd i licencjonowanie ogierów i klaczy z teren Wil. Izby Rolniczej.

## Grobowiec ostatniego króla polskiego



Rzut oka na zabytkowy kościół w Wołczynie, w którego krypcie spoczęły prochy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, sprowadzone z Moskwy. — W miejscu tym bowiem urodził się ostatni, nieszczęśliwy król polski.

## Zbrodnia kolejarzy z Gdańska

„Gaz. Polska“ donosi: Z pociągu towarowego, zdążającego z Gdyni do Gdańska, wypadł pod Orłowem adiunkt kolejowy z Torunia, Tadeusz Winnicki. Koła wagonów zmiądzili mu obie nogi i lewą rękę.

Zapytany po operacji o przyczynę wypadku Winnicki wyjaśnił, że z pociągu wyrzuciło go sześciu kolejarzy — Niemców

z Gdańska, którzy stanowili obsługę polsko-gdańskiego pociągu towarowego. Obecnie specjalna komisja kolejowa z Torunia oraz władze policyjno-sądowe w Gdyni badają, czy zeznanie Winnickiego polega na prawdzie.

Pięciu z spośród sześciu kolejarzy gdańskich, którzy stanowili obsługę pociągu, aresztowała w Gdyni policja.

## Dwu'etnie Żeńskie Liceum Gospodarcze

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie

Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy i t. p.) oraz rodzinnych

Liceum korzysta z praw Państwowych Liceów Zawodowych.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1 września b. r. Przy Liceum czynna jest bursa żeńska (koszt całkowitego utrzymania 45 zł miesięcznie).

Informacyjni udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. w Wilnie, ul. Bazyliańska 2—19, tel. 25-97, w godz. 10—12 codziennie oprócz niedziel i świąt.

tywnie. O Wańkowiezu, jako o szlachetku kresowym, który bynajmniej nie okazał się nieszczęśliwym „déraciné“, lecz przeciwnie — nadawczytą oporunistycznym, można napisać całe studium. Drugim człowiekiem w Polsce, który już nie potrzebował zwracać uwagi społeczeństwa, ale odrazu „sięgnął do wnętrza trzewi i zatargał“ — był Stanisław Mackiewicz, autor patetyczno-moralizującego-humanitarnego apelu aż do samego Prezydenta Rzeczypospolitej p. t. „Panie Prezydencie, wskreś człowieka“.

„Piasecki nie zostanie wielkim pisarzem. Ktoś może jako kontrargument wysunąć np. Villona, ale z Villonem rzecz miała się zupełnie inaczej i nie miejsce w tej chwili na charakterystyki porównawcze Piaseckiego i Villona. Utwory Piaseckiego mogą mieć doznaczną (przemijającą) wartość. Nie jest to jeszcze literatura. Możliwe jest nawet, że na wolności Piasecki nie w ogóle nie napisze, ograniczając się do wydania tego tylko, co powstało w więzieniu.

Piasecki nie może być wielkim pisarzem dlatego, że popełnił rzeczywiście morderstwo, był rzeczywiście bandytą i przemytnikiem. Wielki pisarz nie popełnia występku i zbrodni w rzeczywistości. On się liczy dopuszcza w myśl i w duszy, zdolny jest do nich potencjalnie, umie je przeżyć w wyobraźni i to potężniej niż w rzeczywistości umie je obserwować, analizować i opisywać“.

Z całą pewnością książki Piaseckiego są literaturą. Nie ograniczył się

on do tego „co powstało w więzieniu“ i pisze, przygotowuje do druku nowe. Trudno, niesposób też zgodzić się z tezą, że ten, kto popełnił zbrodnię nie może już zostać wielkim pisarzem. Jeśli Piasecki nim nie zostanie — to całkiem z innych względów. Sergiusz Jesienin, będąc wielkim poetą, jednym z najsubtelniejszych liryków, katował jednocześnie swą żonę do krwi. Zresztą nie potrzeba żadnych przykładów. Wychodząc z założenia, że zabijać można nie tylko z rewolweru, wszyscy jesteśmy w pewnej mierze zbrodniarzami. Kieszonkowcami sumienia, strach bowiem przed prawdą, straszliwie zakłamanie i brak odwagi nie pozwalają do tego się przyznać. Nie gloryfikuję przestępstwa. Chcę jedynie stwierdzić, że dzieło sztuki nie musi być dydaktyczne i że sztuka i życie rządzą się zupełnie odrębnymi prawami. O wielkości artysty decyduje w pierwszym rzędzie to wszystko, co się składa — ogólnie rzecz biorąc — na jego talent pisarski. Co do Piaseckiego, jak już zaznaczyłem, zdania są najwyraźniej podzielone. Zestawię dwa krańcowe. — Dwutygodnik „Albo, albo“ z lutego 1933 r. o „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy“:

„Miał czas na napisanie i ciekawy materiał przeżył. Ale książka, która w ten sposób powstała, poza argumentem dokumentu

rodowiska, wartości prawdziwego dzieła sztuki osiągnąć nie mogła. 50 pierwszych kartek trzyma w napięciu naszą uwagę ze względu na egzotyzm tematu i sugestię związane z postacią autora. Wkrótce jednak pamiętnik staje się uciążliwym w czytaniu reportażem gadatliwym i całkowicie martwym artystycznie. Napięcie charakterystyk i zdarzeń rozładowuje się w niepotrzebnych powtarzaniach w sztucznym sentymentalizmie i pseudoliterackiej kokleteri. Autor zdążył bowiem opanować tajemnicę wygrywania w przyrodzie i w sztuce. Żongluje poltami jak dobrze otrząskany mistrz. Umie spoufać i rozebrać“.

„Byłem samotny. Przyświecało mi cygańskie słońce. Śpiewał wiatr. Szumił bór“. Czyż nie pierwszorzędny chwyt uwodzieleńca? Przed chwilą podziwialiśmy tego samotnika: okradł sprytnie kolegę po fachu. Po co? Z chandry, dla sportu, z nalu, z poczucia wolności, nadmiaru energii. Trzy lata draństwa, orgii, pijaństwa, ale wszystko do wybaczenia bo: „na północo-zachodzie kłól kłębnotami ślicznych gwiazd wspaniała Wielka Niedźwiedzica“.

Zupełnie inaczej krakowski „Nasz Wyraz“ z września 1937 r.:

„Albowiem Sergiusz Piasecki jest poetą. Jego książka jest jakoby nowo wzebraną fałszywą romantyzm, w której rodzi się legenda przemysłowa, jak ogień zbrojeczka.

„Może jest nieco przydługa, może gdzieś niedługo świeca jeszcze rozbrajająca naiwność nowicjusza — w sumie jest to jednak uczel-

nie i dojrzałe dzieło. A nadeszłyśmy ważnym jest właściwie tylko to jedno, że za sprawą tej książki zmartwychwstał śmiertelną rozpacz zabity — człowiek“.

I jeszcze zachwył „Sygnałów“ (wrzesień 1937 r.):

„Uderza w „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy“ niespotykane bogactwo postaci. Każda z nich posiada własne ziarno życia, czuje się, że wszystkie robione są na żywym materiale ludzkim. Niema postaci po dobnym. Każda ma swoje własne „znaki szczególne“, podkreślane często mimochodem, zapadające jednak na stałe w świadomość czytelnika“.

To nieprawda. Właśnie szwankuje rysunek postaci Piaseckiego. Zdradzają one podobieństwo, sylwetki ich niekiedy zacierają się. Autor zszematyzował przemysłowców. Podobnie uproszczone, bez jakiegokolwiek analizy psychologicznej, jest stosunek głównego bohatera do kobiet. Stąd dwa główne wątki powieści przemysłowcy i erotyczny znajdują w gruncie rzeczy rozwiązanie w zwiększającej się stopniowo ilości zdobytej broni i kobiet:

„Zapałem papierosa. Ognie nie cho wałem. Kogo mam się bać? Posiadam cztery napałowane rewolwery i jedenaście granatów. Cały arsenał broni“.

Tak wyekwipowany jest Władek, postać centralna, przed opuszczeniem granicy i zakończeniem książki. Nie

ma psychologii, nie ma problematyki. Wprawdzie w czasie swojej dosyć niemiłej wizyty w Wilnie po zabawach z Lolą Władek zaczyna wypowiadać „myśli ogólne“, nie należą jednak one do podbijających. Dlatego też wiele racji miał Czesław Zgorzelski, czyniąc w „Kurjerze Wileńskim“ 11 września 1937 r. takie uwagi:

„W rezultacie powstaje książka, połączona sensacyjną fabulą o tak wielkim a egotyycznym świecie, — powieść, nęcąca bogactwem sugestywnych obrazów, świadczących o niewątpliwym talencie autora, — ale jednocześnie utwór, który wskutek braku jakiegłębniejszej, ideowej tezy i szerszych horyzontów myślowych spada do poziomu powieści „awanturnych“, nie mogącej im mimo wszystko dorównać w skierowaniu przedstawianego biegu zdarzeń w lożytko konsekwentnie rozwijającej się akcji, dążącej do jakiegoś naturalnego, wyraźnego zakończenia“.

Stwierdzenie prof. Juliana Krzyżanowskiego w „Gazecie Polskiej“ z 18 września 1937 r. jest niewątpliwie trafne:

„Romans zbrojeczki, wymarzona lektura dla szerokich warstw czytelników, w charakterze owym zakłada pewien prymitywizm nie podobna mu stawiać żadnych wygórowanych; stąd nie podobna „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy“ traktować jako znakomitego dzieła literackiego, jest to dobry, ale

## Z wycieczką nowogrodzian do Kalwarii wileńskiej

Szybko pędzi pociąg popularny w kieleckim Wilnie. Z wagonów tu i ówdzie do latują zwone odgłosy pieśni religijnych. To wiejskie kobiety zgromadzone grupkami w wagonach zorganizowały na poczekaniu pielgrzymkowe chóry. Wieszniacy obserwujący pociąg przy drogach, słysząc śpiew kościelny z wagonów, zdejmują czapki i żegnają się pobożnie.

Przechodzimy przez wagony wycieczkowe. Widzimy grupki starszerek i młodych dziewcząt z miasteczek i wsi Nowogrodzkiej, wiele z nich jedzie po raz pierwszy do Wilna.

Wszystkie one odmawiają różaniec, lub — śpiewy kościelne. Tylko tak zwa — „intelegencja” wiejska i miasteczkowa czuje się bardzo „po świecku”. Kobiety wiejskie nie wstydzą się jednak swej pobożności, wiele z nich uczyniło postanowienia, że odwiedzi Kalwarię w Wilnie nacczo. To też po przyjeździe do Wilna, kiedy pielgrzymka baranowicka wyruszyła z Ostrzej Błemu do Kalwarii wileńskiej, niektóre kobiety upadały ze zmęczenia i głodu, jednakże w swych postanowieniach były nie wzruszone.

Wyjątkowo upalny dzień i długa uciążliwa droga do Kalwarii wywoływały niezdolne pragnienia. Gdy pielgrzymka przybyła do Kalwarii, jeden z jej przewodniczących, a mianowicie: ks. Kurek z Nieszawia rzekł do pielgrzymów.

— Pan Jezus, gdy szedł na Golgotę, napojony został zółcią. — I żaden z pielgrzymów nie wziął do ust nawet kropki wody.

Trzeba byłoby zobaczyć, jak wiejskie kobiety o spieczonych z pragnienia wargach i gołymi kolanami wspinają się na strome góry i pagórki, jak ze łzami w oczach słuchały krótkich przemówień swego przewodnika.

Ten podniosły nastrój religijny doprowadził nawet do przesady. W czasie powrotu wycieczki do Baranowicz, powstał nagle popłoch w pociągu, rozniósł się, że w ostatnim wagonie umiera jakaś kobieta. Księża jadący pociągiem pośpieszyli, żeby już pobłogosławić ją na drogę do wieczności. Zatelefonowano ze stacji Stasjów do Lidy, żeby przybył lekarz na dworzec. Lekarz rzekł, że jest to bardzo wielkie osłabienie serca z wycieńczenia i głodu.

Okazało się, że kobieta uczyniła ślub, że do powrotu z Wilna do domu nic nie będzie miała w ustach, nawet wody.

W. B.

## Małe kobietki w obozie „Rodziny Kolejowej”

Łzy, jak groch, posypały się z pięknych oczu dziewczyny przy wadze doktorskiej.

— Czego płaczesz, mała?

— A bo przyjechałam na obóz, żeby schudnąć, a tu 4 kilo przybyło. Jakże nie płakać?

Oto jedna z „wielkich tragedii” małych kobietek, które w liczbie około 150 bawiły na obozie W. F., prowadzonym przez Rodzinę Kolejową, w Zalesiu koło Motodeczna.

Obecnie obóz kończy się. Córce kolejarzy, pochodzące z całej Polski dziś pojedynczo na łódki do Trok, jutro ujrzymy je na ulicach Wilna. Będą zwiedzały miasto.

W obozie spędziły 4 tygodnie. Pogoda była łaskawa. Słoneczko nie chciało darować ani jednego dnia — tak się uwziło na białą skórę urodzajnych panienek. To też smukłe nóżki i aksaminne karczki zabarwiły się na brązowo.

Panienci w wieku 14—18 lat w obozie hałasowały i śpiewały ile mięśnie i płuca mogły wytrzymać, a w międzyczasie nauczyły się wielu pożytecznych rzeczy, jak np. sztuki pływania. Iść to było pisku w pierwszym dniu pobytu w obozie, kiedy kazano im wiać do wody. Obecnie trudno je z Wilni wyciągnąć.

Odnęła odbyła się uroczystość zamknięcia obozu w obecności wielu osób z Wilna i okolicy. Przyjechali jako przedstawicielka Rodziny Kolej. p. dyrektorowa Głazkowa, reprezentujący dyrektora OKP Wilno nac. Narkowicz z małżonką, opiekun Obozu nac. dr. Polakowski i inni. Dziewczątka wobec gości popisywały się gimnastyką, tańcami i produkcjami artystycznymi przy „Ognisku”. Wypadło to wszystko wspaniale; a szczególnie tańce. Nie zresztą dziwnego — ich instruktorki to przeważnie „cifistki” absolwentki G. I. W. F. a komendantka, p. Kałużyna ma ponadto ukończoną szkołę atletryczną. Rozdano wiele dyplomów i odznak sportowych. Widać było, że ani czasu w obozie, ani wiedzy i talentu instruktorek nie zmarnowano.

Nie została również zaniedbana strona bardziej „prozaiczna”. Dziewczętom przybyło na wadze przeciętnie po 2 kg 300 gr. Jest to zasługa doskonale prowadzonej kuchni oraz opieki lekarskiej, jaką sprawowali pp. dr. dr. Majewski i Gerlach. Ze ten „przybytek” był powodem odrobiny łez, nikt się tym

## Namówiła syna do zabicia ojca

Do posterunku P. P. w Lipniskach zgłosił się Bronisław Dzijak z osady Jodańce, gm. lipniskiej i zameldował, że w dniu 16 bm., gdy spał na strychu swego mieszkania, został uderzony siekierą w szyję przez 11-letniego syna.

W wyniku dochodzenia ustalono, że syn Dzijaka namówiony został do zabicia ojca przez matkę Annę Dzijak.

nie martwi. Rodzice panienek będą na pewno wdzięczni kierownictwu „Rodziny Kolejowej” za ten powód niezbyt bolesnych zmarłych swoich córeczek.

Szczególnie dużo miłych wrażeń dostarczyło obecnym na uroczystościach zakończenia obozu pożegnalne „ognisko”. Małe kobietki, zresztą odwiecznym obyczajem swoich starszych siostrzyc, okazały się urodzonymi aktorkami. Jaka zdolność przy tym do operowania szmatkami! Z „niczego” wprost, bo ze zwykłego zasobu obozowej garderoby potrafiły skombinować szereg strojów charakterystycznych: baby wileńskie, przekupki, pretensjonalnej eleganterki, andrusa-oberwańca itp. Parę prześlicznie wystarzało do umundurowania bandy „Arabów”. Niechby to chłopcy potrafil!

Właśnie przypomina się popis końcowy obozu Rodziny Kolej. dla chłopców, który miał miejsce przed miesiącem w tymże Zalesiu. Tam była rewia karności i budzącej się tężyzny, tu — rewia wdzięku. Tam podczas wolnych godzin na podwórku słyszano były bezkrawne boje, hasali „Indianie” — tu w umywalkach chlupie woda, na podwórku kach suszą się szmatki, a w sali kopczą żelazka do prasowania. Tam na „ognisku” królował urwisowski humor, tu — sentymentalna pieszczona o miłości. Co kto woli?

Sprawozdawca to, co było obecnie.

(k)

## Kurjer Sportowy

### Dziś gramy z Polonią

Bramkarz WKS Śmigły miał dotychczas wiele szczęścia w przewidywaniu wyniku spotkań ligowych. Przed meczem z Polonią pytamy Czarskiego: jaki będzie wynik. Czarski po namyśle twierdzi, że WKS Śmigły wygra z Polonią 4:2.

Pragniemy w to uwierzyć, a skoro jest wiara nie tylko u nas, którzy oglądać będą mecz, lecz i wśród graczy, to można rzeczywiście stać się optymistą. Drużyna wierzy w zwycięstwo. Ta wiara nie powinna jednak mieć nic wspólnego z lekceważeniem przeciwnika. Polonia jest drużyną niebezpieczną. To nie, że zajmuje ostatnie miejsce w tabelce ligowej, to nie, że dotychczas mało miała szczęścia. Polonia jest drużyną, która najsilniejszej drużynie może spłatać niespodzianki.

Spotkanie rewanżowe z WKS Śmigły będzie więc bardzo ciekawe. Pierwszy mecz przegraliśmy 2:5. Teraz powinniśmy wygrać jak twierdzi Czarski i inni gracze W. K. S. Śmigły.

Nie byliśmy ostatnio zachwyceni formą drużyny wileńskiej która grając z Olimpią z Lotwy raczej nas zasmuciła, niż rozradowała. Była jednak bardzo często, że WKS Śmigły gra znacznie lepiej z drużynami silniejszymi, nie umie natomiast walczyć z zespołami słabszymi technicznie, a silniejszymi od siebie fizycznie. Nie można więc brać pod uwagę spotkań z Olimpią.

Ostatnie dni przed meczem z Polonią przeszły w obozie graczy wileńskich na przygotowaniach. Było sporo kłopotu z ustaleniem składu, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności wszyscy czołowi gracze będą mogli iść na swoje stanowiska i walczyć z Polonią do ostatniej minuty meczu.

WKS Śmigły wystąpi więc z: Czarskim,

Zawieją, Grządzielę, Bukowskim, Pawłowskim, Balosskiem i Marcem na czele.

Z Polonią trzeba grać rozumnie. Nie można ani na chwilę pozwolić sobie na odpoczynek. Czarski — skoro już ma grać za miast Łosia — niech zdobędzie się na zimną krew. Nie trzeba przerażać się strzeleniem pierwszej bramki przez Polonię. Trzeba na tomiast mieć tę wiarę, o której mówił Czarski przed meczem że się wygra spotkanie i zdobędzie dwa punkty, tak nam bardzo potrzebne do dalszego awansu i do odparowania się od maruderów ligowych, którzy walczyć będą rozpaczliwie przed zmorem spadku z Ligi.

Najwięcej zastrzeżeń mamy pod adresem ataku. Czasami bywają mecze, że żal patrzeć, jak bezradnie marnowane są piłki i zaprzepaszczone sytuacje pod bramką przeciwnika. Zamiast strzelić, względnie oddać piłkę partnerowi zaczyna się zabawka, która kończy się najczęściej fatalnie.

Atak WKS Śmigły powinien pamiętać, że każda sytuacja zaprzepaszczonej pod bramką Polonii prowadzić będzie drużynę do katastrofy. Balosssek, Pawłowski i Marzec powinni tak jakoś zagrać, żeby całej drużynie nadać charakter bojowości i pod bramką Polonii nie kapitulować, a celnymi strzałami zapewnić zwycięstwo.

Publiczność powinna stanąć na wysokości zadania. Nikt wileński nigdy jeszcze nie posadził o szowinizm sportowy. Trzeba więc umieć ocenić grę i Polonii i WKS Śmigły. Mecz niedzielny pod każdym względem zapowiada się interesująco. Nie mówimy sensacyjnie, bo o sensacji zdecydować może tylko wynik.

Początek meczu o godz. 17. Stadion reprezentacyjny przy ul. Werkowskiej.

## Dom pracowników miejskich na Antokolu

Ruch budowlany w Wilnie jest, w porównaniu do innych miast, dość nikiły. To też powstawanie nowej kamienicy w reprezentacyjnej dzielnicy miasta budzi powszechne zaciekawienie.

Powstaje w Wilnie przy ul. Kościuszki Dom pracowników miejskich. Zapewne wiele lu przechodniów dziwi zółtawie tempu robót. To nie jest tempo budowy gmachu PKO, Banku Gospodarstwa Krajowego lub Ubezpieczalni. Wilno, lecz stałe roboty posuwają się naprzód i — jak nas informowano w listopadzie r.b., w dwudziestą rocznicę istnienia Związku pracowników miejskich, Dom będzie całkowicie wykończony.

Bieżącego lata otynkowano ściany zewnętrzne. Z zaofiarowanych Związkowi przez Zarząd Miejski sztacht żelaznych, okalających ogień pomnik Murawiewa, skonstruowano estetyczne ogrodzenie oparte na fundamencie kamiennym od strony ulicy Kościuszki. Od strony bulwaru nadbrzeżnego z pozostałego materiału będzie zbudowane także ogrodzenie. W chwili obecnej prowadzone są roboty koło wykończenia głównej sali, posiadającej scenę dla koncertów i przedstawień amatorskich.

Czym się tłumaczy wolne tempo budowy? Przewidziane w kosztorysie, a posiadane przez Związek suma, została wyczerpana. Co czynić? Nie można przerwać budowy w pół drogi, nie można zaprzepaścić pieniędzy społecznych.

Przed dwoma mniej więcej laty na ogólnym zebraniu Związku pracowników miejskich dobrowolnie opodatkowano się w rozmiarach jednego procentu poborów. Związek liczy około 800 członków. Ten grosz urzędniczy pozwolił na kontynuowanie robót.

Gmach przedstawia się okazale. Dzielni ca, w której stanął, ma przyszość. Odrębny rowany pałac Słuszków będzie ozdobą jej na wstępie, kłamaż zamykającą jest jeden z najpiękniejszych kościołów wileńskich — św. Piotra. Pobliska Altaria, przemieniona w park publiczny, będzie również atrakcją. Dom pracowników miejskich nie będzie rażił w tym sąsiedztwie.

Posiadanie własnego domu, rzecz oczywista będzie miało doniosłe znaczenie w życiu kulturalnym, społecznym i towarzyskim jego gospodarzy.

Y.

NA LETNISKACH  
książka z  
**Bibioteki Nowości**  
Wilno, ul. Św. Jerzego 3.  
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne literatura szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.  
Kaucja 5 zł.  
Wysyłka na prowincję.

## 20 samochodów polskich jedzie z wycieczką do Litwy

Dotychczasowa lista oficjalnych zgłoszeń na pierwszą samochodową wycieczkę do Litwy, zorganizowaną przez Polski Touring Klub — zawiera już 16 nazwisk. Nie oficjalnie zapowiadzany został po-

nad to udział 4 dalszych wozów, wobec czego w wycieczce weźmie prawdopodobnie udział około 20 maszyn. Wycieczka wyrusza w tych dniach.

nie wątpliwym talentem zrobiony okaz baroko podręcznego rodzaju literackiego.

Nie bardzo rozgrzesza to Piaseckiego. Tymbardziej, że jego druga powieść p. t. „Piąty etap” o podobnym klimacie do pierwszej jest od „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy” znacznie gorsza. Piasecki chce w „Piątym etapie” wykazać swą „uczoność”. Przed każdym prawie rozdziałem, jako motto, znajduje się więcej lub mniej mądra cytata z „literatury światowej”. Autor porusza rozmaite zagadnienia, wydaje sądy. Wygłoszone zdanie o Gorkim jest wręcz głupawe. A oto dialog o Rosji:

— Ciekawa jestem, jakie teraz robi wrażenie Rosja? — zapytała mnie Hela.

— Wrażenie? Wrażenie brzydkiego babska po 50, które po niehygienicznie spędzonej nocy w towarzystwie 12 jurnych narzeczonych, leży na kupie gnoju i z przeproszeniem wymiotuje.”

Oj Sergiuszu, Sergiuszu. Można mieć jak najbardziej negatywny stosunek do Rosji współczesnej, ale cóż za niewybredność wyrażań. I piszę te słowa człowiek, który uważa Dostojewskiego za największego pisarza. Piaseckiemu w ogóle nie udało się teoretyczne rozważania. Emil Brejter w „Wiadomościach Literackich” z 12 czerwca 1938 r. o „Piątym etapie”:

„Autor „Piątego etapu” znajduje się cią-

le w okresie zbierania wspomnień, i przyznać trzeba, że posiada imponującą pamięć spraw przeżytych, doświadczeń i zobaczonych. Jest to jedna z cech rozstrzygających o talencie powieściopisarza. Sama pamięć jednak nie wystarcza, bo trzeba umieć w gotowym lub zastawianym materiale dobrać selekcję, aby stworzyć dzieło sztuki. Sprawa kompozycji, wynikająca albo z inlektu, albo ze świadomej woli artystycznej, jest jeszcze achillesową piętą Piaseckiego. W „Piątym etapie” przedstawia się ona nawet gorzej, niż w „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy”. Z blisko czterysta stronicej powieści można było z korzyścią dla całości jasności i przejrzystości książki, usunąć przy najmniej czwartą część opowiadania, a przede wszystkim długie, nużące, pseudonaukowe rozprawy na temat marksizmu, komunizmu, bolszewizmu i socjalizmu.”

Bohater „Piątego etapu” Roman Zabawa jest agentem wywiadu. W jaki sposób pojmuje on swoje posłannictwo? Zwierza się w przystępie szczerości:

„I wiecie: tak czasem się namęczę za granicą, że postanawiam osłaćcznie porzucić tę pracę, jako nieciekawą i nieopłatną.”

Kiedy indziej:

„Trzeba pomyśleć o tym, aby się wycofać z roboty, bo nie oplać się wcale.”

W „Piątym etapie”, chcąc wzbogacić swą technikę pisarską, stosuje

Piasecki „przeciwstawienia”. Na przykład:

„Gdy Zabawa i Krawiec w stodole Kozakiewiczza kryli się od strażów, cierpiąc męki pragnienia, w Ameryce Północnej na wodospadzie Niagara przelewały się co chwila miliony litrów wody.”

Tego rodzaju naiwne chytry przetykają całą powieść. Mimo to charakter pamiętnikarski książki jest zachowany. Juliusz Kaden Bandrowski w „Gazecie Polskiej” z 1 maja 1938 r. uważa, że Piasecki powinien pamiętnikarstwo przewartościować:

„Musiałby autor wyjść poza krąg pamiętnikarstwa. To znaczy zobaczyć samego siebie obiektywnie, jako kogoś innego, obcego, którego w powieści przedstawił, którego wkomponuje w całą jakąś grupę społeczną, czy etniczną, a którą to grupę znowu wstawi w danym czasie i w przestrzeni, oraz warunkach współzycia.”

Jest to całkiem inna praca niż pamiętnikarstwo, któremu wciąż jeszcze oddaje się Sergiusz Piasecki. To co dotąd napisał autor „Piątego etapu” świadczy dopiero o jego danych pisarskich, o jego naturze jako przyszłego autora. Autora tego jednak w literackim znaczeniu tego słowa nie obudzili, nie wytworzyli, nie wypracowali jeszcze w sobie p. Piasecki.

Miejmy nadzieję, że wypisawszy burzliwie swe przygody, spostrzeże sam gdzie jest swym piśmiem. Na pewno zamilknie wtedy na czas dłuższy, zaprzętał go bowiem wtedy zaczął zagadnienia znacznie trudniej-

szę od słów i zdań, a mianowicie zagadnienia budowy powieściowej ludzkiej losów.”

Już Piasecki zajmuje się „trudniejszymi” zagadnieniami. W wywiadzie („Słowo” 23 maja 38 r.) oświadczył, że „polska produkcja filmowa jest co prawda bezradniejsza i mogłoby zepsuć powieść...” I dalej:

„Jeden reporter mnie pytał: Coby pan zrobił, gdyby pana zostawiono na noc w banku, którego kasy są pełne pieniędzy? Odpowiedziałem na to: Siedziałbym do rana i piłował, żeby pan się nie wlamał!”

Terefore kuku. Niech no pan Piasecki nie robi prasie „agrandy”, bo bądź co bądź swe zwolnienie z więzienia zawdzięcza „reportażom”. W tymże „Słowie” z 24 kwietnia 38 r. Piasecki — społecznik pisząc o gruźlicy, uderza na alarm:

„Nie, obywatelu, czekać nie można, jak kogo opęłają wszy, to trzeba albo nie niszczyć, albo się drapać. Lepiej niszczyć. A ci, którzy każą czekać chorem na założenie fabryk mydła przez Zabłockiego i nadesłanie transportów bawełny na bieliznę z księżycowych plantacji, dlatego są tak cierpliwi, że ich nie gryzie. A jak ugryzie — pojedą do Davos lub Ząkopanego.”

Gruźlica — to straszny wróg. Słusznie. Walczyć z nią trzeba najbardziej. Tylko bardzo przykro, gdy „ceniony pisarz” krzyczy, mając nawet stu procentową rację

Osobiście trafia mi do przekonania jeden fragment z niewydanej jeszcze powieści „Żywy człowiek rozbrojonego”, drukowany 1 grudnia 1937 r. w „Sygnalach”:

„Jakie to wszystko bezsensowne: wódka, karty, dziewczki, żarciki!

I tak wkółko... Zdaje mi się, że byłem szczęśliwszy wówczas, gdy głodny, oberwany, bezdomny, wleżałem się dnia mi i nocami po tych zimnych ulicach. Wówczas obok złości, rozgoryczenia i nienawiści miałem żywe, gorące pragnienie, a teraz przesył, niesmak, brak celu... To najgorsze: brak celu w życiu... Ciekawym: kto go ma?... Kto ma prawdziwy cel życia? Kto?... Cel, dla którego warto pracować nieustannie, z całych sił, wkładając w pracę swój rozum, spryt, siłę i, któryby się nie okazał za rok, za 10 lat lub za 100... głupi, zły, zły, zgola szkodliwy? Ciekawym: kto go ma?”

Zastanawiając się nad sensem życia, dojdzie Piasecki zapewne do zagadnienia nieśmiertelności. Rozważania nie spraw wiecznych, ogólnoludzkich zajmie wówczas miejsce jałowego opisywania. W podjęciu wielkich problemów, w psychologicznej prawdziwej postaci leży wielkość każdego prozaika. Przyszłość bowiem przed sobą ma jedynie powieść problemowa i psychologiczna. Te dwa rodzaje powieści przetrwać chwilową modę, zaw sze się ostać.

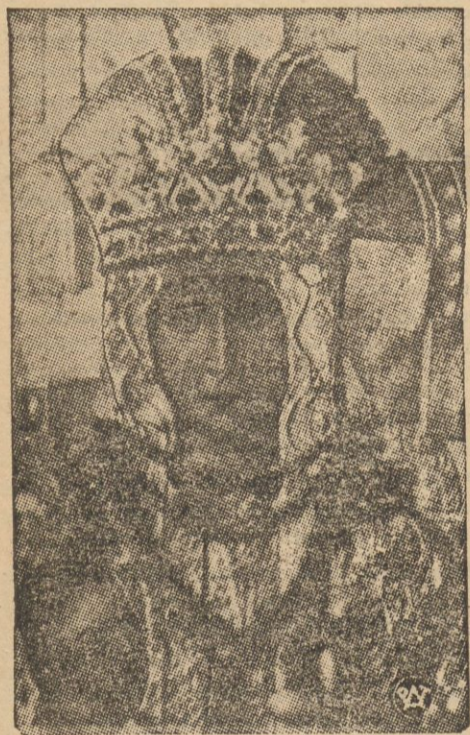
Anatol Mikułko.

## Największa impreza w Nowogródzczyźnie

Sądząc z dotychczasowych planów i projektów, będących już w stadium realizacji, „Dni Mickiewiczowskie” — zapowiedziane na czas od 11 do 22 września br. — będą największą imprezą, jakie urządza dotychczas na terenie Nowogródzczyzny. „Dni Mickiewiczowskie” będą bowiem nie tylko uczczeniem wjeżdżającego narodu, lecz również sprawdzianem dorobku kulturalnego i gospodarczego Ziemi Nowogródzkiej, zobrazowaniem aspiracji i ambicji regionalnych. Sama wystawa przewiduje aż 18 działów, obejmujących najważniejsze gałęzie przemysłu, handlu i sztuki ludowej; poza tym interesującą ma być ilustracja „Dziesięciolecia przysposobienia rolniczego” i w ogóle stan i możliwości naszego rolnictwa; poza tym odbędą się popisy chórowe ze wszystkich kraiów województwa, mających w repertuarze przede wszystkim pieśni regionalne; dalej — „dożynki wojewódzkie”, różne inscenizacje oraz zawody sportowe.

Wzorem „Dni Polesia” — Nowogródzczyzna wprowadza swoje „Dni Mickiewiczowskie”, które odbędą się w dniach 11-22 września. Inauguracja tegorocznych „Dni Mickiewiczowskich” odbędzie się przez oddanie holdu pamięci Wjeżdżacza oraz poświęcenie i otwarcie muzeum pamiętek w Dworcu Mickiewicza. W ramach tych uroczystości odbędzie się m. in. inscenizacja „Dziadów” przez teatr wileński i paru fragmentów z „Pana Tadeusza”. Przewiduje się także „Dzień Świtezki” i wycieczki „Szlakiem Mickiewiczowskim”. Szczegóły programu są dopiero w opracowaniu. Możliwym jest, że się odbędzie akademii z udziałem literatów wileńskich. Na razie wszystkie te wnioski i projekty filtrują się w Komitecie „Dni Mickiewiczowskich”, na czele którego stoi wicewojewoda Stefan Radołski.

### Cudowny obraz Matki Boskiej Trockiej



W związku z uroczystością konsekracji dzwonów kościelnych w Trokach przez J. E. ks. metropolitę Jędrzejkowskiego, reproduujemy cudami słynący od niepamiętnych czasów obraz Matki Boskiej Trockiej, znajdujący się w wielkim ołtarzu kościoła parafialnego w Trokach. — Koronacja obrazu odbyła się w 1718 r.

Jerzy Mariusz Taylor

40)

## Czciciele Wotana

Alfred uważał, że miedniczka niewiele co większa od głębokiego talerza, nadaje się co najwyżej do serwantki i poprosił matkę, aby pozwoliła mu przestoczyć dawną ubieralnię na łazienkę, gdzie mógłby wypłuskać się dowoli, tak jak to lubił. I księżna, ku ogólnemu zdumieniu służby, przyzwyczajonej, że pani nie pozwalała wprowadzać żadnych zmian w 18-wieczne urządzenie pałacyku, zgodziła się na to żądanie.

Bal Służba starego pałacyku miała jeszcze jedną okazję do dziwienia się. Bo „nowy księżę”, jak nazywano go ukradkiem, kazał zaprząć sanki (było to jeszcze zimą), pojechał do Warszawy, powrócił z wanną i całym ładunkiem różnych rur, po czym całą instalację wodociagową złożył sam, przy pomocy dwóch chłopaków dworskich, w tej liczbie rudego Oskara.

Księżna była z tego trochę niezadowolona, ale wśród służby Alfred tym swoim wyczynem zdobył sobie od razu uznanie i szacunek. Stało się to zresztą pomimo jego woli, bo wcale do tego nie dążył. Był przecież mechanikiem i to zdolnym mechanikiem, chociaż nie miał w tym kierunku prawie żadnego wykształcenia. Tyle tylko, że w dzieciństwie jeszcze nauczył się ślusarstwa, a potem, kiedy przyplątał się na Wołyniu do oddziału wojskowego, z którym, po zakończeniu zwycięskiej wojny, przywędrował do Warszawy, też zarabiał na życie ślusarką, kształcał

— Ramowy program „Dni Mickiewiczowskich” w Nowogródce ustalony przez Komitet Organizacyjny tej imprezy, przewiduje dnia 11 września uroczyste nabożeństwo w zabytkowym kościele farnym, gdzie brał ślub Władysław Jagiełło z księżniczką Zofią Holszańską, zwaną matką Jagiellonów, następnie poświęcenie muzeum Mickiewicza w rodzinnym dworcu Mickiewicza oraz otwarcie wystawy regionalnej, na którą złożą się eksponaty z całej Nowogródzczyzny. Dnia 12 września odbędą się w Nowogródce zjazdy gospodarcze, 13 września — fragmenty „Dziadów” Adama Mickiewicza wykonane w Teatrze Miejskim przez zespół „Patru Wileńskiego”, 14 września — „Dzień Świtezki” nad jeziorem Świtez w formie inscenizacji ballad mickiewiczowskich, muzyki z tradycji cyjnym cymbalistą i inn. atrakcyj, 17 września — raid gwiazdowych motocyklistów z całej Nowogródzczyzny i inne zawody sportowe, 18 września — dożynki wojewódzkie przy udziale około 1.000 młodzieży z całej województwa, zapowiadające się niezwykłe atrakcyjne, 19 września 10 lecie p. r. i „Dzień Przysposobienia Rolniczego” połączone z popisami artystycznymi młodzieży, zorganizowanej w Związku Młodej Wsi. W jednym z wolnych dni przewidywany występ znakomitego śpiewaka Prokopieniego (bas — baryton).

Niezależnie od tego sekcja imprezowa w dalszym ciągu czyni starania, by jeszcze zorganizować jakieś oryginalne i atrakcyjne imprezy.

**POKOJE**  
TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL  
Warszawa Chmielna 81  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

### Na co chorują na Wileńszczyźnie

Według danych oficjalnych zanotowano w województwie wileńskim zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w okresie od 7 do 13 bm.: 36 wypadków jaglicy, 22 krztuśca, 16 gruźlicy, w tym 5 zgonów, po 5 wypadków duru brzuszego i odry, po 5 wypadków błonicy, różni, pokąsania przez wściekłe lub po dejrane o wściekłą zwierzę, po 4 wypadki błonicy i grypy, 3 wypadki nagm. zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, po 1 wypadku duru plamistego, czerwonego, zatrucia produktem spożywczym i ukąszenia przez żmiję.

### Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach — ul. Senatorska 121

ogłasza dodatkowe zapisy na wolne miejsca na rok 1938/39 — do:

**Prywatnego Męsk. Koedukacyjnego Gimnaz. Drogowego** | **Gimn. Kupieckiego**

#### WARUNKI PRZYJĘCIA

6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki, geometrii, geografii i rysunków. Egzamina odbędą się dn. 30 i 31 sierpnia 1938 r.

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 28 sierpnia 1938 roku

Oplata za egzamin wynosi zł 20, czesne zł 25 miesięcznie.

# KRONIKA

**SIERPIEN**  
**21**  
Niedziela

Dziś: Joanny Fremiot Wd.  
Jutro: Symfonia

Wschód słońca — g. 4 m. 05  
Zachód słońca — g. 6 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 20. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 756

Temperatura średnia + 25

Temperatura najwyższa + 29

Temperatura najniższa + 13

Opady —

Wiatry pldn. zach.

Tendencja bar. — wzrost.

Uwagi — pogodnie.

### NOWOGRODZKA

— Personalne. Pan wojewoda nowogródki zarządzeniem z dnia 13 bm. przywrócił pełnienie obowiązków kierownikowi oddziału organizacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim mgr. Henrykowi Karasiowi.

— Chór Dana. W przyszły czwartek, 25 bm. przyjeżdża na gościnne występy do Nowogródki popularny „Chór Dana”.

— W zawody z Orbiem. Nowogródzka S-ka Komunikacji Samochodowej urządziła 23 bm. wycieczkę autobusem do Wilna i z powrotem za zniżkową opłatą po 7 zł od osoby, przy czym powracać można w dniu dowolnym, ponieważ autobusy na tej linii stale kursują. „Wycieczka” ta spotkała się z powszechnym uznaniem i w ciągu dwóch dni sprzedano około 50 biletów.

### LIDZKA

— Badania podglebia w gm. werenowskiej. Do Werenowa przybyła grupa studentów U. S. B. w Wilnie, którzy przeprowadzają z ramienia Zakładu Mineralogii i Petrografii badania na terenie gm. werenowskiej. Kierownikiem grupy jest mgr. Jan Wojciechowski, asystent Zakładu Mineralogii i Petrografii U. S. B. Badania podglebia potrwać jeszcze kilka dni.

— Zebranie b. ochotników A. P. w Werenowie. W lokalu zarządu gminy w Werenowie odbyło się zebranie organizacyjne b. ochotników Armii Polskiej, na którym wybrano tymczasowy zarząd. Do zarządu weszli: Julian Romanowski — przewodniczący, Franciszek Kuczewski, Jan Połocki oraz Ignacy Pietrzak. W niedzielę 21 bm. odbędzie się ogólne zebranie b. ochotników A. P. w Werenowie.

— Nowe ceny chleba w Lidzie. Starostwo Powiatowe w Lidzie wydało nowy cennik chleba. Od 20 bm. 1 kg chleba w detalu kosztuje chleb żytni 65 proc. 28 gr., chleb żytni 95 proc. — 20 gr., chleb pszenno-żytni — 33 gr. Winni

pobierania cen wyższych od wyznaczonych pociągami będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

— Eliminacyjne zawody piłkarskie w Lidzie. W dniu 21 bm. na miejskim stadionie sportowym w Lidzie odbędą się eliminacyjne zawody piłki nożnej między Team „A” a Team „B”. Powyższe zawody mają na celu wyłonienie reprezentacji m. Lidy na mecz z reprezentacją Wilna, który odbędzie się 18 września na miejskim stadionie w Lidzie. Początek meczu niedzielny odbędzie się o godz. 16-tej.

— Cyrk „Korona” w Lidzie. W dniu 19 bm. przybył do Lidy Cyrk „Korona”, który rozbił namioty na zamku Gedymina.

### BARANOWICKA

— SMUTNE SKUTKI JAZDY „NA GAPE”. Mieszkaniec wsi Szpakowce, gm. nowomyskiej, jadąc pociągiem bez biletu z Białegostoku do Baranowicz, wyskoczył z pędzącym pociągiem w pobliżu parowozowni w Baranowiczach, wskutek czego doznał okaleczenia głowy, nosa i uszu. Odstawiono do szpitala w Baranowiczach.

— GDY DWIE KOBIETY NIE MOGĄ POGODZIĆ. We wsi Wołoszce, gm. dąreńskiej wybuchła „babka wojna” pomiędzy Aleksandrą Turko i Jewsiel Oigą. Skończyła się bolesną porażką Aleksandry Turko, która pozostała na placu boju z połamaną lewą ręką.

— Włamanie do sklepu w Horodyszczu. Nieznani sprawcy włamali się do sklepu kolonialnego Niemana Newacha w Horodyszczu, skąd zabrali różne artykuły spożywcze wart. 125 zł. i około 20 zł gotówki.

### NIEŚWIESKA

— ZAPALNIK OD GRANATU POKALECZYŁ CHŁOPCA. Michał Palczyk, rolnik ze wsi Jakszyce, gm. kleckiej znalazł zapalnik od pocisku artyleryjskiego z czasów wojny. Pragnąc użytkować go jako ciężarek do zegara, Palczyk burząc otwór spowodował wybuch, przy którym doznał oberwania palców u rąk i okaleczenia brzucha. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

— Hodowla kur. Organizacja rolnicza pow. nieświeskiego rozpowszechniła w ciągu kilku lat hodowlę kur rasy sesexów. Ostatnio wysłany został do Lidy większy transport tych kur. Osadnicy z pow. wileńskiego nadesłali zapotrzebowanie na większą ilość kur.

— Spółdzielczy syndykat rolniczy w Nieświeżu przekazał 175 zł na dobroczynne armii. Niezależnie od tego syndykat wpłacił 75 zł na konto Ogólnego Cechu Rzemiosła Chrześcijańskiego, który zbiera na karabiny maszynowe dla wojska.

— KRYSZYNA DYLEWSKA ZE WSI PAŁAWKOWICZE, GM. KLECKIEJ ZOSTAŁA OBLANA UKROPEM przez swą synową Natalię w trakcie sprzeczki powstałej na tle nieporozumień rodzinnych. Ciężko poparzoną Dylewską przewieziono do szpitala.

### POLESKA

— Urlop Starosty. Z dniem 16 bm. stałosta pow. łuninieckiego Kazimierz Weese rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął w starosta Albin Godlewski.

— RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG. Na st. kol. Piasek o godz. 16.36 dnia 18 bm. rzucił się pod odchodzący pociąg mężczyzna nieustalonego nazwiska lat około 45.

### Liczna rodzina rasowego psa



Rasowa terjerka wraz z rekordową ilością swych szczeniąt w ilości 13. Troskliwa opiekunka psiej gromadki przez sztuczne dokarmianie wychowała wszystkie psięta, nadające się doskonale dla celów służbowych.

### Teatr muzyczny „LUTNIA”

Ostatnie występy  
M. Dowmuntą i L. Wollejką

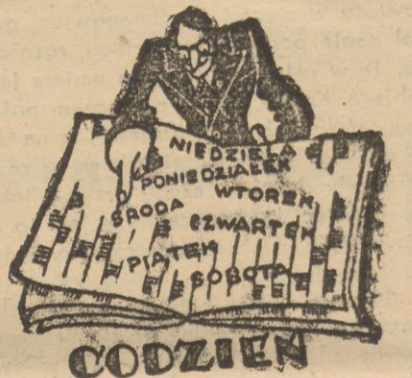
Dziś o godz. 4.15 pp. i 8.30 wiecz

COLOMBINA — W. Rapackiego

PIEŚNI TYROLU — Koschata

Ceny propagandowe

W poniedziałek CHÓR DANA



„czytając gazetę czy zwraca Pan uwagę na reklamę?”

— A wie Pan, przecież to jest nie zawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu.

Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć liczną klientelę — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM”.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klienteli.



się jednocześnie i czytając wszystko, co wpadło mu pod rękę, aby niebawem zainteresować się radiotechniką, która następnie pochłonęła go całkowicie.

Bagatel! W tej dziedzinie stał się nawet wynalazcą. Czeladnikowi ślusarskiemu, w ciągu kilku lat wyciężonej pracy, udało się zbudować aparat nadawczy o konstrukcji niesłychanie prostej, w całości swej tak lekki i tak mały, że można go było nosić nieledwie w kieszeni. Alfred zademonstrował swój aparat jednemu z kierowników rozgłośni warszawskiej, któremu nowy wynalazek tak bardzo przypadł do gustu, że postanowił wypróbować go odrazu. Bardzo oryginalna miała to być próba. Kierownik, poszukujący wciąż nowych efektów dla programu swojego działu, polecił młodemu wynalazcy przeprowadzić przy pomocy tego małego aparaciku reportaż z okolic stolicy, gdzie szalała właśnie niebywała burza śnieżna. Wiemy już, dlaczego pomysłowa ta audycja nie doszła do skutku.

Młody człowiek był zbyt rozkończony w swoim zawodzie, który dał mu tyle powodów do zadowolenia, aby się z nim rozstać w zmienionych warunkach życiowych. Miał z tym trochę trudności, bo łazienka była jedynym i ostatnim ustępstwem, na jakie zgodziła się księżna w chorobliwym niemal przywiązaniu do osiemnastowiecznego wyglądu swej rezydencji. Antena na stylowym dachu? Coś w rodzaju obrzydliwego piorunochronu w sąsiedztwie zdobitych grecki fronton złożonych posągów antycznych? I co jeszcze? Przewody elektryczne na ściankach i jedwabnych obiciach? No, nie! Na to księżna zezwolić nie mogła.

Wtedy Alfred, nie chcąc zrezygnować ze swoich eksperymentów radiotechnicznych, wyprosił dla siebie

stary szopy stojącą przy stajni. A ponieważ poza pałacem, wszystkie inne budynki — nawet stajnia — miały światło elektryczne, więc przeprowadzenie do szopy przewodów nie sprawiło mu żadnej trudności.

Nie potrzebował ich co prawda dla swojej radiostacji nadawczej, która działała przy pomocy niezwykle silnej, ale bardzo małej, suchej baterii, stanowiącej równie jego własny wynalazek. Zbudował zato w szopie piękny odbiornik, tym razem już nie tylko ku zdumieniu, ale i uciesze służby, znającej dotąd wyłącznie aparaty kryształkowe. Nie o służbę zresztą chodziło Alfredowi. Kiedy wszystko było gotowe, zaprosił do swego warsztatu księżnę. Już samo wnętrze szopy zdziwiło ją bardzo, bo niedawna rudera przeobraziła się w pracownię, zaopatrzoną w przeróżne przyrządy, których przeznaczenie było jej zupełnie nieznanym. A ponieważ w szopie nie brakowało nawet fotelu, w którym Alfred zwykł był odpoczywać po pracy, więc księżna usiadła z nadmiarem wzruszenia.

— Ty sam to zrobiłeś? Sam? Naprawdę sam? — pytała oglądając odbiornik przez zło te lorgnon, osadzone na długiej, staroświeckiej rączce.

Wprost nie wiedziała, jak się ma ustosunkować do tego owocu pracy swego w cudowny niemal sposób odnalezionego dziecka. O o ile sobie przypomniała, nie robił takich rzeczy żaden Ostrogski i żaden Przetocki. Nie miała pewności, czy ma się z tego cieszyć, czy nad tym boleć. W każdym razie była bardzo wzruszona.

— Ja sam, mam — Alfred w tym okresie dopiero przyzwyczajał się do nazywania jej matką i szło mu to jeszcze dość niesporo.

(D. c. n.)

# KRONIKA

## WILEŃSKA

### DIŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowski (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewski (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiel (Niemiecka 15); Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10); Zajczkowski (Witoldowa 22).

### URZĘDOWA

— Skończyły się ferie w Sądach. 15 bm. zakończyły się ferie w Sądach i obecnie wszystkie rozprawy odbywają się już normalnie. W ciągu września należy oczekiwać kilku bardziej interesujących rozpraw, zarówno kryminalnych jak i politycznych.

### MIEJSKA.

— Remonty w szpitalach miejskich. W tych dniach w szpitalach miejskich oraz w Ośrodku Zdrowia Nr 1 rozpoczęły się gruntowne remonty wewnętrzne. Obecnie remont przeprowadzany jest na odcziałach wewnętrznych, chirurgicznych i położniczych szpitala św. Jakuba. Chorzy na ten czas zostali przeniesieni do szpitala żydowskiego na odpowiednie oddziały.

Przeprowadza się również remont szpitala zakaźnego na Zwierzyniecu.

Prace remontowe potrwać do późnej jesieni.

### SPRAWY SZKOLNE

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczennice na r. szk. 1938/39.

Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godz. 10—13 i od 15—19 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis à vis kości. św. Kazimierza).

Egzamina wstępne dn. 29 sierpnia rb.

Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10—12.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powzeczna im. E. Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych przyjmuje zapisy co dzień od godz. 10 do 12 i od 17 do 19. Zarzeczce, zauł. Ponomarski 2, dom własny; boisko, w ziemie sporty, duży ogród szkolny.

Przy szkole interesat o charakterze ogniska rodzinnego, konwersacja francuska, pomoc w naukach, lekcje muzyki, opieka lekarska.

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powzeczna im. Stefani Świdra „Dziecko Polskie” z uprawnieniami publ. szk. powz. Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godzinach od 13 — 15.

— Pryw. Gimn. Koedukacyjne im. Ks. Skargi z prawami gimnazjów państwowych — Wilno, ul. Ludwisarska 4, tel. 23-08, przyjmuje wpisy uczni(ów) w wieku szkolnym do kl. I, II i III oraz do kl. IV za zezwoleniem Kuratorium.

— We francuskiej rodzinie przyjmuje się uczennice i uczni na pełne utrzymanie. Konwersacja francuska, pomoc w naukach, lekcje muzyki. Dom własny, duży ogród, boisko, w ziemie sporty. Zarzeczce, zauł. Ponomarski 2—1. Godz. 10—12 i 17—19.

— Burszka Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczennice ze szkół powzecznych, zawodowych i średnich. Zgłoszenia skierować do kancelarii Bursy, ul. Bazylińska 2 m. 20.

— Komisja Egzaminów Państwowych w Wilnie na Naucezycieli Szkół Średnich poda je do wiadomości, że egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich w okresie egzaminacyjnym jesiennym r. b. rozpoczną się 8 października rb.

Dopuszczeni do egzaminu — w myśl par. 12 rozp. Min. WR i OP z dnia 9 października 1924 r. w brzmieniu nadanym mu rozporządzeniem Ministra WR i OP z dnia 24 kwietnia 1935 r. (Dz. URP Nr 36, poz. 253) — kandydaci, którzy pragną przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do 20 września, składając jednocześnie opłatę 76 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszeń w lokalu Komisji Egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, p. II).

— Męska Szkoła Krawiecka im „Promienistych” Polsk. T-wa „Światło” w Wil

## Związek rybacki wód póln.-wschodn. rozpoczyna szereg działalności

Wobec zatwierdzenia statutu Związku Rybackiego Wód Północno-Wschodnich przez wojewodę wileńskiego, związek ten z siedzibą w Braślawiu przystąpił obecnie do rozszerzenia swej działalności. Pierwszą czynnością jest nawiązanie kontaktu z towarzystwem rybackim wielkopolsko-pomorskim, wspólnie z kt

rym związek w Braślawiu ma sprowadzić kilka milionów oczek siew z Estonii, na stopnie prowadzona będzie hodowla siew lęwy w jeziorach braślawszczyzny, skąd zarybek dostarczany będzie nietylko na województwo wileńskie i nowogródzkie, lecz i do jezior całej Polski.

## Zagranica kupuje konie w pow. oszmiańskim

Hodowla koni w pow. oszmiańskim zyskuje coraz bardziej na popularności nietylko we własnym kraju, ale i zagranicą. W ub. miesiącu zakupiono konie dla naszej armii, poza tym poczynili za kupy kupcy bułgarscy, szwedzcy i szwajcarscy.

W bież. miesiącu sprzedano 65 koni do Niemiec.

Zapórzebowanie na konie oszmiańskie tak znacznie wzrosło, iż ostatnio daje się odczuwać brak koni, nadających się na eksport zagraniczny.

## Trzej robotnicy pod zwalami ziemi

Podczas rozkopywania wzgórza niedaleko Kolonii Wileńskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który tylko dzięki przytomności umysłu robotników nie pociągnął za sobą tragicznych następstw. Podczas wydobywania piasku osunęła się część ziemi, zasypując robotników: Michałowicza, St. Kowalczyka i Jana Rzędę. Zginęliby oni niechybnie, gdyby nie natychmiastowa pomoc pozostałych robotników. Dzięki energicznej akcji ratunkowej wydobyto spod ziemi napół przytomnych kopaczy.

Wobec zatwierdzenia statutu Związku Rybackiego Wód Północno-Wschodnich przez wojewodę wileńskiego, związek ten z siedzibą w Braślawiu przystąpił obecnie do rozszerzenia swej działalności. Pierwszą czynnością jest nawiązanie kontaktu z towarzystwem rybackim wielkopolsko-pomorskim, wspólnie z kt

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Ostatnie występy M. Dowmunt i L. Wollejki: „Colombina” i „Pieśń Tyrolu” po cenach propagandowych. Dziś odbędą się dwa przedstawienia po cenach propagandowych. Po południu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.30 Mieczysław Dowmunt i Leon Wollejko wystąpią po raz ostatni w kameralnych melodyjnych operetkach: „Colombina” W. Rapackiego i „Pieśń Tyrolu” Koschata. Ceny propagandowe od 25 gr.

— Występy Chóru Dana w „Lutni”. Znakomity zespół „Chór Dana” o sławie w szerszym świecie wystąpi w poniedziałek i wtorek najbliższy w nowym programie składającym się z 18 najnowszych utworów.

## Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## Wiadomości radiowe

### PODWIECZOREK Z TERENU DOROCZNEJ WYSTAWY RADIOWEJ.

W niedzielę, dnia 21 sierpnia o godz. 18 transmitują rozgłośnie radiowe dla słuchaczy z całej Polski podwieczorek z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej. Wystąpi tutaj zespół Stefana Rachonia oraz soliści: Anna Borey, Maks Gęgnis, Mieczysław Salecki i siostry Burkie. Zarówno program orkiestry jak i solistów przedstawia się interesująco i bogato, co gwarantuje zarówno publiczności zgromadzonej w gmachu Polskiej YMCA jak i radiosłuchaczom przyjemne niedzielne popołudnie.

### SALONY LITERACKIE.

Po upadku powstania listopadowego życie kulturalne t. zw. elity warszawskiej ogniskowało się w salonach. Nie było wówczas w Warszawie wybitniejszej osobistości, która by nie brała udziału w tych literacko-towarzystwskich zebraniach. Bywali na nich Kraszewski, Rzewuski, Zmorski, Wolski, Leńartowicz, Żmichowska, Cieszkowski, Libelt i inni. Atmosfera zebrani przesiąknięta była filozofią i muzyką Chopina. W niedzielnym felietonie radiowym (21 sierpnia) godz. 11.45 Eugenia Krasowska opíše charakter i środowisko salonów literackich.

## Zakłady Graficzne

### „ZNICZ”

Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie druku.

WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

## Nie drażnić zwierząt

Podczas pojenia koni w Wilnie jeden z kąpiących się chłopców, niejaki Tadeusz Garasimowicz (Łosłówka) począł drażnić konia. W pewnej chwili zwierzę kopnęło chłopca, miazdząc mu kolano.

## Kącik dla dzieci



Te rozkoszne maleństwa, widoczne na zdjęciu, nie zaznały jeszcze goryczy życia

## Oberwanie się chmury w pow. nieświeskim

18 bm. nad pow. nieświeskim przeszła silna ulewa. W gminie sijnawskiej nastąpiło oberwanie się chmury. Szeroki trakt na odcinku Słoboda Mierzna — Nowinki na przestrzeni 3 km został całkowicie zniszczony. Ołbrzymie masy wody poczyniły wyrwy o głębokości półtora metra, porwijąc sobą kamienie o wadze 50 kg. Spływające wody pozanosiły mulę i żwirne przyległe pola, niszcząc kartofle, grykę i koniczyne.

## Wysiedlenie

Decyzją starosty powiatowego w Braślawiu wysiedlony został do Łotwy obywatel łotewski Fieoktist Łukjanow, który przybył do Polski nielegalnie, za co skazany został przez sąd grodzki w Braślawiu na 3 tygodnie aresztu.

## Byk zabił starca

W kol. Daszki, pow. postawskiego rozjuszony był urwał się z uwięzi i strącił 60-letniego Mikołaja Szalaka. Staruszek poniósł śmierć na miejscu.

Rozjuszony zwierzę musiano zastrzelić.

## Zabójstwo w Smorgoniach

Donoszą ze Smorgoń, że miał tam miejsce wypadek zabójstwa. Mieszkaniec Smorgoń, Wacław Rybliński, uderzył się klerą swego sąsiada, Jana Sadowskiego, który przewieziony do szpitala zmarł. Zatrzymany Rybliński oświadczył, że działał jako napadnięty w obronie własnej.

## Studenci USB przed sądem

Na wczorajszej wokandzie Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa będąca echem po miętych zajęciach w redakcji b. „Dziennika Wileńskiego”. Na drugi dzień po zajęciach grupa naradowców urządziła demonstrację przed gmachem Sądu, a podczas interwencji policji padły wrogie okrzyki pod adresem władz bezpieczeństwa oraz wojska.

Pociągnięci zostali wówczas do odpowiedzialności studenci U. S. B. Bolesław Piasecki, St. Morowski, Janina Pańwoda, Ant. Leszczyński oraz Helena Malinowska.

Na skutek niestawiennictwa trzech oskarżonych rozprawa została odroczone na inny termin.

## Rowerzysta wadł do Wilii

Wczoraj po południu niedaleko Wołkumpul, rowerzysta St. Mielczewicz, jadąc brzegiem rzeki, skutkiem defektu kierownicy stoczył się z nasypu i wpadł do Wilii. Mielczewicz z rowerem wydobył z wody kąpielcy się.

## Zamach samobójczy kelnerki

Ub. nocy w barze przy ul. Gaona 1 usiłowała pozbawić się życia, zażywając większą dozę amoniaku, kelnerka Regina Iwanowska. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono Pogotowiu do szpitala św. Jakuba. Tło samobójstwa — romantyczne.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## Uwagze firm rolniczych i handlowo-przemysłowych!

Każda Firma jeszcze ma możliwość umieścić swe ogłoszenie w „Oficjalnym Przewodniku i Spisie Wystawców IV Targów Północnych”. Ogłoszenia do tego wydawnictwa przyjmuje Biuro Targów (Legionów 1). Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 i upoważnieni agenci. Uwaga: „Oficjalny Przewodnik po IV Targach Północnych” nie ma nic wspólnego z wydawnictwami o podobnym brzmieniu, mogącymi się ukazać w okresie IV Targów Północnych.

Wydawnictwo „Oficjalnego Przewodnika i Spisu Wystawców IV Targów Północnych w Wilnie”.

## „Arnold Fibiger”

niech każdy pamięta. Przez lat 60 w służbie klienta — Kalisz, Szopena 9. Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym-Yorku. Przedstawiciel N. KREMER, Wilno, ul. Niemiecka 19

**BEZ BÓLU**  
SKUTECZNIE USUWA ODCISKI BRODAWKI I ZGRUBIENIA SKÓRY  
PŁYN KLAWIOL  
AP. KOWALSKI

Przy **BÓLACH GŁOWY** NERWOBÓLACH I GRYPY  
stosujcie **PROSZKI** KOWALSKINA

## Zawiadomienie

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, że z dniem 24 sierpnia 1938 r. zostaje uruchomiony drugi kurs **pośpiesznej komunikacji autobusowej** na linii **Wilno—Baranowicz** przez **Bieniakonie—Werenów—Lidę—Nowogródek** wg następującego rozkładu jazdy:

ODJAZD:		ODJAZD:	
Z Wilna	7.00	Z Baranowicz	13.15
• Bieniakoń	8.25	• Horodyszczka	13.55
• Werenowa	8.45	• Swięzi	14.17
• Lidy	9.35	• Nowogródka	15.15
• Huty—Niemen	10.15	• Huty—Niemen	15.55
• Nowogródka	11.10	• Lidy	16.45
• Swięzi	11.43	• Werenowa	17.28
• Horodyszczka	12.08	• Bieniakoń	17.45

Przyjazd do Baranowicz o godz. 12.45. Przyjazd do Wilna o godz. 19.00.  
**Nowogródzka Spółka Komunikacji Samochodowej**

## PRYWATNE ROCZNE KOEDUKACYJNE Kursy Kreśleń Technicznych

Inżyniera H. Gajewskiego  
Warszawa, Plac Trzech Krzyży nr 8, telefon 9-50-71  
zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego  
KORESPONDENCYJNE SŁUCHOWE  
dla mieszkających na prowincji dla mieszkających w Warszawie  
przygotowują do zawodu kreślarza technicznego lub kreślarki.  
Kurs roczny koedukacyjny. Nauka gruntowna i solidna. Wydziały: maszynowy, budowlany i mierniczo-drogowy. Słuchacze korespondencyjni otrzymują wszystkie podręczniki i skrypta darmo od Kursów naszych  
**Po ukończeniu absolwenci (absolwentki) otrzymują świadectwa według wzoru zatwierdzonego przez Ministerstwo W. R. i O. P.**  
Kończący kursy pracują w biurach fabrycznych, budowlanych, mierniczych i drogowych jako kreślarze techniczni lub kreślarki.  
**Opłata 15 zł miesięcznie.**  
Szczegółowe programy wysyłamy bezpłatnie po otrzymaniu znaczka pocztowego

## WILNO WILNO IV Targi Północne w Wilnie od 17 września do 2 października 1938 r.

Eksponaty: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Wystawa higieny i zdrowia, Wystawa hodowlana, Pokaz i zakup koni dla wojska, „Luna-Park“, Imprezy rozrywkowe.

**Teren 7 ha. Ostatnie Targi odwiedziło przeszło 150.000 osób.**  
Blizszych informacji w sprawach targowych i zniżek kolejowych udziela **Biuro Targów Północnych, ul. Legionów 1-a, w godz. 9—14 i 18—19, telefon 28-03**  
Karty uczestnictwa dla zwiedzających upoważniają do 75%-ej zniżki kolejowej

## PAN „ZNACHOR“ JUTRO premiera „Król się bawi“

**CASINO** DZIŚ początek o godz. 2-ej. Wielki podwójny program  
1) **Tajemnicze promienie** Werner Olanda  
2) **NA DRAPACZU CHMUR** św. Andrzeja Boboli do Polski  
oraz w nadprogramie reportaż z uroczystości sprowadz. relikwii

**HELIOS** DZIŚ podwójny program  
1) Europejska Shirley Temple, fenomenalna **Traudl Stark** w znakomitej komedii wiedeńskiej **Panna Piotruś** z udziałem **Ogi Czechowej, Pawła Hoerbiger** i in.  
2) Kapitalna komedia z życia amerykańskich milionerów **Anonimowy kochanek**  
W rolach głównych: Jean Arthur, Edward Arnold, Ray Milland

Chrześcijańskie kino Romantyczna Idylla miłosna słynnej tancerki Fanny Elssler z „Orlątkiem“, nieszczęśliwym synem Napoleona. w filmie **Taniec szczęścia i rozpacz**  
W rolach głównych: Liliana Harvey, Willy Birgel, Rolf Moeb'us i Paul Hoffman  
Początki seansów o godz. 5—7—9. w niedzielę i święta od 3 ej.

**OGNIKO** DZIŚ. Wspaniały epos filmowy  
**„Generał SUTTER“**  
W rolach głównych: Edward Arnold i Blinn Barnes. Udział biorą tysiące statystów  
Nadprogram: UROZMAICZONE DODATKI. Początek seansów o 6-ej, w niedzielę i święta o 4-ej

## Prywatne Gimnazjum i Liceum Żeńskie im. Marii z Bilewiczów Piłsudskiej w Baranowiczach

Przyjmuje zapisy uczennic w wieku szkolnym na rok szk. 1938/39  
Egzaminy wstępne odbędą się 1 września 1938 r.

**Kino-Teatr „PAN“  
w Baranowiczach**  
DZIŚ. Wspaniale arcydzieło muzyczne na tle niezwykłej sensacji p. t.  
**RAPSODIA**  
W rolach głównych: Gene Raymond, Olympe Bradna i inni.

**Kino „APOLLO“  
w Baranowiczach**  
DZIŚ. Wspaniały sensacyjny dramat osnuty na tle pow. Gorkiego „Na dnie“  
**Ludzie z załka**  
W rolach głównych: JEAN GABIN, Włodzimierz Sokół i in.

**Popierajcie handel i przemysł krajowy!**

## Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie w Smorgoniach

przyjmuje kandydatów do klasy I-ej po ukończeniu 6—7 oddz. szkoły powszechnej w wieku od 13 do 17 lat. Podania należy składać do dnia 30 sierpnia 1938 r. Egzamina wstępne odbędą się w dn. 1, 2 i 3 września 1938 r. z języka polskiego, historii, arytmetyki, geometrii, geografii i przyrody.  
DYREKTOR.

## Prywatne Doksztalające KURSY „WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego 14  
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39 Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:  
1) egzaminu dojrzałości gimnazjum starszego typu (roczny kurs maturalny do czerwca 1939 r. oraz półroczny kurs maturalny repetytoryjny do marca 1939 r.);  
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;  
3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;  
4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.  
Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całościowego materiału naukowego, tematy z sześciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy bada 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.  
Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

## Ogłoszenie

Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku k. Wilna poszukuje **DZIERŻAWCY STOŁOWNI** Kasyna Oficerskiego, Podoficerskiego oraz sklepu żołnierskiego, od dn. 13 października 1938 r. Reflektanci złożyć swoje oferty do dnia 3 września 1938 r.

Do ofert dołączyć dokładny życiorys i poświadczające i referencje oraz podać wysokość kaucji. Informacje co do warunków udziela Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 8 do 11 (telefon Nr 23—45).

## LOKALE

4 lub 5-pokojowego mieszkania z wygodami, pokojem dla służącej, pożądany ogródek poszukuje blisko centrum lub przystanku autobusowego. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“

**POKÓJ** potrzebny z niekrepującym wejściem, umebłowany (kanapa-tapezan, biurko i szafa) pożądana jest biblioteczka, lepiej z wygodami, dla samotnego. Oferty składać z podaniem warunków do Administracji „Kurjera“ pod „Samotny“.

**UCZENIE LUB UCZNI** przyjmę na mieszkanie z całonocnym utrzymaniem. Trochę opieki i pomocy w nauce. Ul. Ad. Mickiewicza 22 m. 21.

**MIESZKANIE** do wynajęcia, 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, wszelkie wygodności, wolne od podatku ul. Tartaki 34-a (dozorca wskazuje).

**POTRZEBNE** od pierwszego 3-pokojowe mieszkanie z wygodami w okolicy Dyrekcji Kolejowej. — Tel 2202. Proszę dzwonić od poniedziałku.

**POKÓJ** z wygodami i telefonem dla stałego lokatora do wynajęcia. Jagiellońska — 3/23.

## Kupno i sprzedaż

**PLAC** w śródmieściu lub w dzielnicy Ponańskiej kupię. D/H. „T. Odyńiec“, ul. Wielka 19, tel. 4-24.

**DOM DREWNIANY** na własnej ziemi z ogródkiem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika z wolnym mieszkaniem — ul. Chełmska 25.

**ZIEMIA** (10 hektarów, 500 m. kw.) do sprzedania. Las, łąka i ziemia orna. Woda. Gudogaje pod Wilnem, Godlewska.

**W JAGIELLONOWIE**, Ponary (Wilno) do sprzedania DOM nowy, niedokończony, w ładnej miejscowości. Oglądać na miejscu, ul. Piłsudskiego, spytać J. Turlo.

**MOTOCYKL** małowitrazowy „Baker“, setka, mało używany, korzystnie sprzedam. Jak sztaś Wiwulskiego 12—5.

## LEKARZE

**DR MED. JANINA  
Piotrowicz Jurczenkova**  
ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.  
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

**DOKTOR MED.  
Zygmunt Kudrewicz**  
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

**Lekarz - Dentysta  
M. Goldberg**  
powrócił  
Ul. Wielka Nr 26, tel. 19-96.

**DOKTOR MED.  
J. Anforowicz-Szczepanowa**  
choroby skórne, weneryczne, kobiece.  
Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7.  
Zamkowa 3 m. 9.

**DOKTOR MEDYCYNY  
Cymbler**  
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

**AKUSZERKI  
Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

**AKUSZERKA  
M. Brzezina**  
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

## Nauka i Wychowanie

**CELINA SANDLER** prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych D-ra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 9-50-33. Początek kursu 20 września.

**KURSY KREŚLEŃ** Technicznych inż. H. Gajewskiego prywatne, roczne, korespondencyjne, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

**KURSY KOSMETYCZNE** d-ra Zamenhofa Warszawa, Senatorska 36, rozpoczynają we wrześniu nowy semestr. Dyplom daje prawo otwarcia gabinetu.

## PRACA

**AGENTÓW(KI)** zdolnych, wymownych na najlepszych warunkach poszukuje Polski Zakład Portretowy „PATRIA“ Kielce, skrz. pocztowa 291.

**ABSOLWENTKA** Liceum Gospodarczego z praktyką potrzebuje posadę w internacie bursie, szpitalu itd. Zgłoszenia kierować do Redakcji „K. W.“

## LETNISKA

**LETNISKO.** Dwór wiejski przyjmie kilka osób z całonocnym utrzymaniem za 2 zł 70 gr dziennie. Stół b. obfity, moc jagód. Rzeka tuż przy dworze, jest radio, krokiet, piłka. Poczta codziennie, kościół o 3 klm. Bardzo miły jest tutaj i niekrepujący wypoczynek. Szczegóły osobście od godz. 10 do 11 rano. Adres: Mickiewicza 5 m. 8.

## Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia  
**CIEŚLAK B.** Kleck — Rynek  
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie obstalunki.

## BARANOWICKIE

**RADIOODBIORNIKI** detektorowe na głosiak, przystosowane do miejscowej radiostacji poleca: **Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich.** Baranowicz, ul. Szeptyckiego Nr 34 b (w podwórzu). Tamże montaż nowych i przeróbka starych odbiorników lampowych na nowoczesne.

**Kupujemy** każdą ilość tegorocznego **MIODU, dojrziałych SERÓW litewskich i GRZYBOW suszonych.**

**Płacimy najwyższe ceny**  
**Spółka Chrześcijańska**  
**„EKONOMIA“**  
Baranowicz, ul. Szeptyckiego 50  
telefon 97

## Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzi za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie nie miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie uważają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzeżenie sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.



— Zaraz pokażę pani to miejsce, gdzie moja pierwsza żona utonęła!

WYDZIAŁ POWIATOWY  
w NOWOGRODKU.  
L. dz. VIII—4/9/38 r.

## Przetarg

Wydział Powiatowy w Nowogrodku ogłasza na dzień 26.VIII 1938 r. przetarg pisemny nieograniczony na dostawę następujących materiałów na budowę Szpitala w Nowogrodku przy ul. Kolejowej:

- 1) Kamienia polnego różnej wielkości — około 500 m<sup>3</sup>.
- 2) Piasku grubego czystego do betonów — około 500 m<sup>3</sup>.
- 3) Piasku czystego do murów z cegły — około 500 m<sup>3</sup>.
- 4) Desek półczystych 1" dług. około 6,00 m około 25 m<sup>3</sup>.
- 5) Budulcu świerkowego okrągłego o średnicy 0,15—0,18 m długości od 6,00 do 12,00 m — około 20 m<sup>3</sup>.
- 6) Papy smołowanej Nr 0000 — około 20 rolek.
- 7) Cegły normalnej dobrego gatunku, odpowiadającej technicznemu warunkom (wzornikowa i wędrowka) — około 100.000 sztuk.
- 8) Wapna palonego kieleckiego—100.000 kg.

Dostawa powyższych materiałów winna być uskuteczniiona na plac budowy przy ul. Kolejowej najpóźniej do dnia:

- 1) kamienia i piasku 10.IX 1938 r.
- 2) deski i budulec 3.IX 1938 r.
- 3) papa smołowana 10.IX 1938 r.
- 4) cegła — 15.IX 1938 r.
- 5) wapna — 2.IX 1938 r.

Oferty należy sporządzać zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 29.I 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i Instytucji Prawa Publicznego (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92).

Oferty na całą dostawę lub na poszczególne w. w. materiały wraz z dowodem złożenia w kasie Wydz. Pow. w Nowogrodku wadium w wysokości 5% oferowanej kwoty, należy złożyć do godziny 11.26.VIII 1938 r. w pokoju Nr 16 — gmachu Starostwa Pow. w Nowogrodzie w zalokowanych kopertach. Przetarg odbędzie się w tymże pokoju, tegoż dnia o godzinie 12.

Wadium może być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, zgodnie z obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 20.IV 1936 r. (Monit. Polski Nr 99, poz. 182 z dn. 28.IV 1936 r.). Ceny w ofercie należy podawać z dostawą na plac budowy.

Zmiana i cofnięcie oferty dopuszczalne jest przed terminem rozpoczęcia przetargów. Złożona oferta będzie obowiązywała oferenta pod rygorem utraty wadium w ciągu dni 14 następujących po dniu przetargu. W razie nieprzyjęcia oferty wadium zostanie zwrócone oferentowi. W razie zaś utrzymania się oferenta przy przetargu i zawarciu umowy, wadium zostanie zatrzymane, jako zabezpieczenie należytego jej wykonania.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku w całości lub w części.

Blizszych informacji, wzór oferty, warunki szczegółowe przetargu, zainteresowani mogą otrzymać osobście w referacie budowlanym Wydz. Pow. w Nowogrodzie, pokój Nr 16.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Nowogrodzie  
K. Milewicz.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz, Ułańska 11; Brześć n/B, Pierackiego 19, tel. 224;  
Pińsk, Dominikańska 40.  
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wolkowysk — Brzeska 9/1.

**CENA PRENUMERATY** miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19